



Życie jest krótką podróżą

Wywiad z Sebastianem
Wypychem, podróżnikiem,
skipperem i kontrabasistą

Strona 6



FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Jesień życia na Lubelszczyźnie

Ilu seniorów mieszka na Lubelszczyźnie, jak wygląda ich sytuacja ekonomiczna, ile wynosi przeciętna renta i emerytura, które powiaty starzeją się najszybciej? To część pytań, na które próbujemy odpowiedzieć korzystając z danych Lubelskiego Urzędu Statystycznego

Katarzyna Nakonieczna

W całej Polsce na koniec 2022 roku było prawie 10 mln seniorów. To blisko 26 proc. całej populacji. W naszym województwie było ich 545,5 tysiąca, co stanowi 27 proc. wszystkich mieszkańców regionu.

– Widzimy spadek liczby ludności ogółem i jednocześnie wzrost ludności w wieku senioralnym. Skutkuje to wzrostem wskaźnika obciążenia demograficznego osobami starszymi – zauważa dr Krzysztof Markowski, Dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie:

Wśród najbardziej starzejących się powiatów w regionie jest hrubieszowski, krasnostawski i puławski. Na drugiej szali jest powiat lubelski, łęczyński i łukowski.

Do pracy i po kredyt

Jesień życia nie dla wszystkich oznacza pożegnanie się z pracą. Najwięcej aktywnych zawodowo seniorów jest w województwie mazowieckim (prawie 20 proc. w grupie wiekowej 60-88 lat). W naszym regionie to ponad 15 proc.. A gdy już przejdziemy na emeryturę, to rąk do pracy jest mniej, choć nadal znajdują się chętni: na Lubelszczyźnie było 5,4 proc. eme-

rytów na umowie. Emeryci najczęściej dorabiają w usługach i logistyce. Chętnie podejmują się pracy jako złota rączka, ochroniarz, opiekunka dla dziecka, szatniarz czy kierowca. Niektórzy decydują się również na pracę zdalną, m.in. jako korepetytor, lub tłumacz.

Przeciętna miesięczna emerytura i renta z pozarolniczego systemu ubezpieczeń wynosiła w 2022 roku **2603,47** zł brutto. W kolejnych miesiącach wzrosła do **3053** zł. W gorszej sytuacji są rolnicy, którzy w ubiegłym roku mogli liczyć na świadczenie w wysokości **1826,89** zł.

– Trzynastka i czternastka poprawiły mój komfort życia, mogę sobie pozwolić na więcej niż przedtem. Coraz wyższe rachunki za prąd i wodę, czynsz, koszty żywności i leków sprawiają jednak, że nie jestem w stanie wiele odłożyć – mówi pani Barbara, seniorka z Lublina.

Prawie 39 proc. emerytów w 2022 roku deklarowało dobrą sytuację finansową. Życie jednak zmusiło wielu z nich do zaciągania pożyczek. Przeciętne zadłużenie osoby po sześćdziesiątce to 20 tys. zł. W lubelskim: 18,4 tys. zł. Seniorzy od lat najczęściej korzystają z kredytów konsumpcyjnych, ale

hipoteki również nie są im obce, podobnie jak zadłużenie na kartach kredytowych i debetowych. – Sytuacja polskich seniorów jest trudna. Wysoka inflacja powoduje, że muszą ograniczać wydatki, a jednocześnie większość nie jest w stanie odłożyć ani grosza z comiesięcznego świadczenia. Pozytywna jest natomiast informacja dotycząca waloryzacji emerytur. W marcu 2024 roku świadczenia wzrosną o co najmniej 11,9 proc. – zauważa Jakub Baumgart, ekspert serwisu Intrum.

Czas wolny

W roku akademickim 2021/2022 w naszym regionie było 1,4 tysiąca słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku. Jedną z najnowszych inicjatyw jest Centrum Seniora KUL, które kilka tygodni temu zainaugurowało swoją działalność. To pomysł, który połączy emerytowanych pracowników uczelni z obecnymi studentami.

Seniorzy chętnie się doskonalą, ale również sięgają po książki. Ponad 16 proc. czytelników z regionu stanowiły właśnie osoby po 60. Na ich potrzeby odpowiadała m.in. Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego, która prowadzi bogatą działalność skierowaną

do najstarszych czytelników. Na chętnych czekają m.in. spotkania z pisarzami, wykłady i warsztaty plastyczne.

Oprócz tego seniorzy mogą dołączyć do grup artystycznych, kół i klubów. Najbliższa okazja na dobrą zabawę będzie już w poniedziałek (12 lutego). Do Lublina przyjedzie najsłynniejsza didżejka w Polsce: Wirginia Szmidt, która poprowadzi Bal Seniora w Hotelu Mercure.

– Spotkania z aktywnymi osobami w wieku senioralnym mają ogromne znaczenie dla całej społeczności Lublina. Z jednej strony są inspiracją dla najstarszych mieszkanki i mieszkańców, udowadniając, że wiek ten może być czasem pełnym atrakcji, pasji i nowych wyzwań, z drugiej obalają stereotypy dotyczące wizerunku polskiego seniora i zmieniają podejście społeczeństwa do osób starszych. Stają się również impulsem do podejmowania międzypokoleniowych działań w mieście – mówi Monika Lipińska, Zastępczyni Prezydenta Miasta Lublina ds. Społecznych.

Imprezę taneczną poprzedzi rozmowa ze wspomnianą DJ Wiką, która opowie o podejmowanych działaniach na rzecz aktywizacji osób starszych. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Polityka

POLITYKA Rekordzista wpłacił na rzecz swojej partii politycznej. Istotny wpływ na ilość przelewów miały także...



Grzegorz Bierecki



Marta Wcisło

Tomasz Maciuszczak

Od 1 lipca 2022 roku partie polityczne mają obowiązek publikowania rejestrów wpłat i umów. Mają one być prowadzone w formie elektronicznej za pośrednictwem Biuletynu Informacji Publicznej każdej formacji. Dane mają być zamieszczane „bez zbędnej zwłoki”, ale nie później niż 14 dni od otrzymania wpłaty lub zawarcia umowy. W partyjnych zestawieniach za ubiegły rok poszukialiśmy nazwisk związanych z naszym regionem.

Hojny jak prezes

O rejestrach wpłat, tuż po obowiązku ich publikowania, głośno było głównie za sprawą Prawa i Sprawiedliwości. Chodziło o przelewy, które na partyjne konta regularnie wysyłali członkowie zarządów i rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa. I to w niemałych kwotach.

Na początku stycznia ubiegłego roku 45 tys. zł wpłacił Tomasz Hryniewicz, który – co ciekawe – zaledwie dwa tygodnie później pożegnał się z funkcją prezesa puławskich Grupy Azoty Puławy i stanowiskiem wiceprezesa w całej Grupie Azoty. W tym samym czasie 25 tys. zł prze-

łał wiceprezes puławskiego koncernu Jacek Janiszek. 52 tys. 350 zł przekazał Marcin Kowalczyk, który hotel prezesa spółki z Puław objął w marcu, a wcześniej szefował m.in. mającej siedzibę w Lublinie PGE Dystrybucji.

W rejestrze PiS znajdziemy także m.in. pochodzącego z Lublina wiceprezesa PKP Intercity Tomasza Gontarza (37 tys. w trzech wpłatach) i Dariusza Dumkiewicza, członka zarządu kopalni w Bogdanie (25 tys. zł).

Kandydaci też wpłacali

Porównując dane z 2022 i 2023 roku w przypadku wszystkich partii nietrudno zauważyć, że wpływ na liczbę wpłat miały ubiegłoroczne wybory parlamentarne. Pieniądze na partyjne konta znacznie chętniej niż rok wcześniej przelewali politycy poszczególnych ugrupowań. Głównie ci, którzy w tych wyborach startowali.

W przypadku PiS rekordzistą okazał się Grzegorz Bierecki. Starający się z sukcesem o reelekcję w Senacie jeden z najbogatszych polskich parlamentarzystów wpłacił 90 tys. zł. Nieco mniej hojny był jego kolega z senackich ław: Stanisław Gogacz i Jerzy Chróścikowski (po 25 tys. zł) i Grzegorz

czni darczyńcy

ej partii 90 tys. zł. Hojni byli członkowie zarządów i rad nadzorczych państwowych spółek. Ze ubiegłoroczne wybory parlamentarne. Poszukaliśmy lubelskich wątków w rejestrach wpłat ugrupowań politycznych



Jacek Bury



Marek Kos



Jacek Czerniak



Dariusz Zagdański

Czelej (13 tys.). W rejestrze widnieją też nazwiska dwójga przedstawicieli partii Jarosława Kaczyńskiego, którym do Senatu dostać się nie udało: Kamili Grzywaczewskiej (25 tys. zł) i byłego wojewody lubelskiego Lecha Sprawki (8 tys. zł). Jeśli chodzi o kandydatów PiS do Sejmu, wpłat dokonali: Magdalena Filipek-Sobczak (30 tys. zł), Anna Baluch (20 tys. zł), Jarosław Sachajko (19 tys. zł), Sławomir Skwarek (18,5 tys. zł) i Kazimierz Choma (12 tys. zł). W przypadku całej wymienionej piątki kampania wyborcza zakończyła się sukcesem w postaci zdobycia poselskich mandatów.

Na konto Platformy Obywatelskiej najwięcej – 45 tys. zł – wpłaciła posłanka Marta Wcisło. 33 tys. zł przełała świeżo upieczona posłanka z Biłgoraja Małgorzata Gromadzka, a 20 tys. zł: poseł z Chełma Krzysztof Grabczuk. Z kandydatów, którzy ponieśli wyborczą porażkę w rejestrze znaleźli się: szef PO w regionie Stanisław Żmijan (34 tys. zł), Marek Lipiec, który walczył o mandat senatora w Zamościu (20 tys. zł) i obecny wojewoda lubelski Krzysztof Komorski (14,8 tys. zł).

W przypadku Polski 2050 w naszym regionie najwyż-

szej wpłaty, w wysokości 20 tys. zł dokonali: szef lubelskich struktur partii Jacek Bury oraz poseł z Zamościa Sławomir Ćwik. Posłanka Joanna Mucha przekazała na rzecz swojej formacji 10,6 tys. zł. Swoje ugrupowanie wsparli finansowo także kandydaci, którzy do Sejmu się nie dostali: Romana Rupiewicz (10,5 tys. zł) i Sławomir Seredyn (10 tys. zł).

Jeśli chodzi o Polskie Stronnictwo Ludowe, najhojniejszym politycznym darczyńcą z Lubelskiego był związany z Lubelską Akademią WSEI Sylwester Bogacki, którego mama, będąca kanclerzem uczelni Teresa Bogacka przez pewien czas była wymieniana jako potencjalna kandydatka ludowców do Senatu w ramach tzw. paktu senackiego. 25 tys. zł wpłacił wybrany do Sejmu były wójt gminy Biłgoraj Wiesław Różyński, a 13,1 tys. zł inny sejmowy debiutant, prezes PSL w województwie Krzysztof Hetman. 30 tys. zł na partyjne konto przełał radny wojewódzki Marek Kos, który posłem nie został, ale po wyborach objął funkcję wiceministra zdrowia.

Kandydatów, którzy dokonywali przelewów dla swoich partii, a mandatów nie zdobyli, jest więcej. Można

tu wymienić Marka Mazurka z Nowej Lewicy (13 tys. zł) oraz przedstawicieli Konfederacji: Dariusza Zagdańskiego (12,7 tys. zł), Wiktora Kasprzaka (10,5 tys. zł) i Rafała Meklera (10,2 tys. zł). Co ciekawe startujący z poparciem Konfederacji do Senatu Zagdański jeszcze na początku ubiegłego roku był członkiem PiS. Wcześniej, będąc wiceprzewodniczącym Rady Miasta Zamość „dorabiał” do pensji m.in. w radach nadzorczych Zamojskich Zakładów Zbożowych i jeden ze spółek grupy Tauron.

Mąż, żona, ojciec i córka, czyli wpłaty rodzinne

W rejestrach nie brakuje też członków rodzin polityków, którzy startowali w wyborach. O ile poseł Jacek Czerniak przełał na konto Nowej Lewicy 10 tys. zł, to jego córka wpłaciła dwukrotnie wyższą kwotę. Pieniądze partiom przekazywali także mąż radnej wojewódzkiej PO Bożeny Lisowskiej (39 tys. zł), ojciec posła tej partii Michała Krawczyka (28,5 tys. zł) czy żona posła PiS Tomasza Zielińskiego (21,5 tys. zł).

Postulat nie jest nowy

– Postulat dotyczący przejrzystości finansowania

partii politycznych funkcjonuje w przestrzeni publicznej od wielu lat. Przepisy w tym zakresie w tym czasie się zmieniały. Inne były na początku lat 90. ubiegłego wieku, kiedy ugrupowania można było wspierać właściwie w sposób nieograniczony. Ten system próbowano później doskonalić, wprowadzając pewne zmiany w 1997 i 2001 roku – komentuje dla Dziennika prof. dr hab. Wojciech Sokół, politolog z UMCS.

Ekspert podkreśla jednak, że wciąż wiele jest do poprawienia. Wskazuje tu zjawisko, które opisaliśmy na początku artykułu. – Wprowadzenie rejestrów wpłat i umów może usprawnić transparentność w kwestii partyjnych finansów. Ale pewne wątpliwości wciąż pozostają. To chociażby wpłaty od osób, które dzięki danej partii osiągnęły określone korzyści. Można się zastanawiać, czy jest to rzeczywiście darowizna, niewymuszona uwarunkowaniami związanymi z uzyskaniem jakiegoś stanowiska. To zawsze będzie budzić kontrowersje, bo nie da się dokładnie określić źródeł finansowania ugrupowań politycznych – dodaje prof. Sokół.

Abramsy przyjadą do Lublina

Ministerstwo Obrony Narodowej nie odpuszcza planów organizacji nowych jednostek w Poniatojewie i Wólce Gościeradowskiej. Niebawem też w Lublinie pojawią się pierwsze czołgi Abrams

Paweł Puzio

Zmiana w resorcie obrony narodowej nie wpłynie na plany organizacji nowych jednostek w naszym województwie.

– Proces formowania nowych jednostek 18 Dywizji Zmechanizowanej, m.in. w Poniatojewie, czyli dowództwa 18. Brygady Zmotoryzowanej (18BZ) i w Wólce Gościeradowskiej, przebiega zgodnie z założeniami – odpowiedział na nasze pytania resort obrony narodowej.

Przygotowanie i realizacja

Przypomnijmy, że poprzednie kierownictwo MON, tuż przed wyborami, jeszcze za czasów ministra Mariusza Błaszczaka, zainicjowało proces formowania jednostek w Poniatojewie (powiat opolski) i Wólce Gościeradowskiej (powiat kraśnicki). Sceptycy mieli obawy, czy te zapowiedzi nie pójdą po wyborach w zapomnienie.

MON jednak kontynuuje proces tworzenia nowych jednostek.

– Należy jednocześnie podkreślić, że proces tworzenia pododdziałów uwarunkowany jest czasem pozyskania nieruchomości w trwały zarząd resortu obrony narodowej, przygotowaniem inwestycji, a następnie ich realizacją, aby stworzyć warunki do przyjęcia sprzętu wojskowego i pełnienia służby wojskowej przez żołnierzy zawodowych – dodają służby prasowe MON.

Nowa jednostka w Poniatojewie powstaje na kilkunastu hektarach miejskich gruntów na terenie byłych zakładów EDA.

W Wólce Gościeradowskiej zawodowa jednostka wojskowa zdomowi się w budynku po dawnym Zespole Szkół im. Władysława Reymonta. Ma w nim stacjonować do 1000 żołnierzy. W Poniatojewie może służyć od 1200 do 1500 żołnierzy. Obie te jednostki będą rdzeniem nowej 18. Brygady Zmotoryzowanej, w ramach 18. Dywizji Zmechanizowanej z Siedlec.

Czekają na żołnierzy

– Bardzo mnie cieszy kontynuacja planów formowania jednostki wojskowej w naszym mieście

przez nowe szefostwo resortu obrony. Pomijając istotną kwestię obronności kraju, jest to również ogromna szansa na rozwój Poniatojewy i innych miejsc lokalizacji nowych jednostek. Jeden żołnierz generuje 3-4 nowe miejsca pracy – mówi Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatojewy.

Według pierwszych zapowiedzi, żołnierze w Poniatojewie i Wólce Gościeradowskiej mieli się pojawić pod koniec minionego roku. Na razie ich nie ma i nie rozpoczęły się prace przygotowawcze w obu lokalizacjach.

– Mam nadzieję, że jest to tylko związane ze zmianami władz MON – dodaje burmistrz Karczmarczyk.

– Ostateczny termin zakończenia formowania pododdziałów uwarunkowany będzie terminowym zakończeniem realizacji inwestycji budowlanych oraz napływem sprzętu wojskowego i żołnierzy, zgodnie z opracowanymi i zatwierdzonymi harmonogramami – uzupełnia służba prasowa resortu obrony.

Abramsy i Herculesy

Niebawem w Lublinie pojawią się też nowe czołgi.

– Proces wyposażania 19. Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej w czołgi Abrams zostanie przeprowadzony zgodnie z obowiązującymi planami i rozpocznie się w bliskiej perspektywie czasowej – przekazuje MON.

Czołgi **M1A1 ABRAMS** wejdą na wyposażenie 18. Dywizji Zmechanizowanej. Obok zakontraktowanych w kwietniu 2022 roku 250 czołgów M1A2 SEP v.3 Abrams wraz ze sprzętem towarzyszącym, do Polski przypłynęły z USA 26 wozów zabezpieczenia technicznego M88A2 Hercules i 17 mostów towarzyszących M1074 Joint Assault Bridge, a także pakietem szkoleniowym i logistycznym oraz zapasem amunicji.



FOT. ARCHIWUM

Co to jest miłość

Prof. Lesław Hostyński z Katedry Etyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie



– Według Platona, miłość to „narzędzie poznawcze”, które służy nam do poznania wartości najwyższych, czyli piękna, dobra i prawdy.

Miłość w kontekście filozoficznym tłumaczy także mit o połówkach. Według niego, kiedyś po ziemi poruszały się istoty posiadające 2 pary nóg i rąk oraz dwie głowy. Za karę Zeus rozciął te istoty na pół i rozrzucił po czterech stronach świata i miały się one tak błąkać po świecie aż znajdą swoją drugą połówkę. Gdy tak się już stało, te istoty zespały się w akcie miłosnym i przeżywały najwyższe szczęście w tym ujęciu duchowym.

Dr Marlena Stradomska, psycholog, wykładowca UMCS i ekspert biura ds. Zapobiegania Zachowaniom Samobójczym w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie



– Można mówić o wielu różnych fazach miłości. Można kochać miłością przyjacielską, można ją wiązać bardzo mocno z intymnością. Myślę, że miłość w XXI wieku powinna opierać się właśnie na intymności. Dobrze by było, żebyśmy mieli taką przestrzeń dla siebie, właśnie taką intymną, żeby skupiać się na tych relacjach wewnątrz tej relacji, a nie tylko pokazywać ją w mediach społecznościowych, czy chwalić się znajomym. Mimo tego, nie powinniśmy tworzyć hermetycznych związków, tylko móc odnaleźć się też w większym gronie, np. wspólnie spędzać czas wśród bliskich. To też jest dla nas sposób na weryfikację tej miłości. Żyjemy szybko, a warto byłoby się zatrzymać i zastanowić, do kogo „czujemy miłość”.

Zastanowić się, czy jesteśmy gotowi na tę miłość, czy jesteśmy tak bardzo samotni i potrzebujemy kogoś, żeby się móc wesprzeć na kimś, przy tym niekoniecznie patrząc na potrzeby tej drugiej osoby. Miłość to przede wszystkim ciężka, codzienna

Platon wyróżnił 3 rodzaje miłości: cielesną, duchową oraz absolutną (jako najwyższą z możliwych).

Sokrates opierał się na koncepcji miłości jako aktu poznawczego, który jest całym procesem rozpoczynającym się od miłości piękna w kontekście estetycznym. Gdy zobaczymy już wiele tego piękna i poznamy je dobrze, zaczynamy mieć niedosyt i poszukujemy czegoś więcej. Przechodzimy wtedy na etap piękna duchowego i zaczynamy odkrywać piękno czynów i dobra. Na samym końcu odkrywamy etap miłości, czyli miłość do prawdy i poszukiwana ona jest w naukach. Gdy już przejdziemy te wszystkie etapy, to odkrywamy wtedy miłość pełną, prawdziwą.

praca, która może zaowocować. Dobrze byłoby zacząć od tego, aby na początku kochać siebie, a dopiero później tę miłość przekazywać innym. Czasem dobrze by było zastanowić się nad tym, dlaczego ja szukam czegoś w innej osobie i czego nie mam w sobie, że muszę tego doświadczać na zewnątrz. Jest wiele sposobów na to, żeby rozpoznać miłość u siebie i u kogoś. Zależy to od naszych priorytetów, ale też niestety od tych nagłych wydarzeń. Jeżeli np. pojawia się choroba to dobrze by było, gdybyśmy nie zostawiali w tym sami i żeby był ktoś, kto nas wspiera. Żeby ktoś nas pogłaskał po głowie, a nie mówił np. „jesteś silna”, „dasz sobie radę, bo kto jak nie ty”. To wcale nie wspiera. Może tylko wtedy kiedy np. idziemy na egzamin, ale nie do końca wtedy, kiedy pojawia się jakaś inna trudność, czyli nie tylko choroba, ale np. bezdzietność, utrata pracy i wiele innych rzeczy. Wtedy jest pytanie, czy o tego człowieka, którego kochamy, chcielibyśmy dbać, czy wtedy też będziemy odczuwać to samo, w sytuacji kryzysu. Można zadać sobie pytanie np. budząc się przy kimś, czy chcemy się przy danej osobie budzić czy jednak ta osoba wywołuje u nas absolutnie negatywne emocje i chcemy, żeby ta osoba jak najszybciej zniknęła.

Bez miłości nic

O złotych godach słyży się często. Diamentowe też się zdarzają co jakiś czas. Znaczące państwo Elżbieta i Jan Zochniakowie z Płoskiego pod Zamościem. Małżonkowie z 65

Anna Szewc

Na dzień okrągłego jubileuszu żadnej wielkiej imprezy nie zaplanowali. Mieli tylko spotkać się tylko z córką i zięciem. Rodzinny zjazd jest planowany dwa tygodnie później, bo taki termin pasował całej rodzinie rozsiadanej po Polsce, aby mogła się być w komplecie.

– Nie pójdziemy do żadnego lokalu, po prostu będziemy razem w naszym domu. Tak samo świętowaliśmy też 50. rocznicę ślubu. Nawet medalu od prezydenta za długoletnie pożycie nie mamy, bo nigdy o żaden nie występowaliśmy. Po co nam medale? Ważne, że mamy siebie – opowiadają nam starsi państwo.

Wakacyjna miłość na lata

Poznali się latem 1958 roku w Mirczu (pow. hrubieszowski). Pani Elżbieta z domu Ruszczyńska miała wtedy 16 lat. Przyjechała z Warszawy, gdzie mieszkała z ojcem (jej mama zmarła, gdy mała Ela miała 7 miesięcy), do rodziny na wieś na wakacje.

Pan Jan, wówczas 23-letni młodzieniec, akurat został przez swoją firmę wysłany do Mircza. Był kierowcą, mieszkał w Żdanowie pod Zamościem, ale tego lata przez kilka tygodni obsługiwał ciężarówką transporty konopi do Hrubieszowa.

– Miałem tam w Mirczu wielu znajomych, jeden z nich w lipcu 1958 roku brał ślub. Byłem zaproszony na wesele. Moja żona też. Tam ją poderwałem. Dobrze, że nie przyszła z żadnym chłopakiem, bo pewnie bym nawet nie próbował – śmieje się 89-latek. I dodaje, że jego przyszła żona świetnie tańczyła. To doskonale pamięta. Przetańczyli całą noc.

A czym on ją zauroczył? – Był wesoły, bardzo rozmowny, dowcipny – wylicza pani Elżbieta.

Po weselu zaczęli się regularnie spotykać, chodzić na spacer. – I na zabawy, bo w tamtych czasach było dużo zabaw tanecznych – dorzuca pan Jan.

Po tych wakacjach nastoletnia Ela już do Warszawy nie wróciła. Czuli, że znalazła kogoś, kto się nią naprawdę dobrze, serdecznie i czule opiekuj. Z decyzją o ślubie nie czekali długo.

Oświadczyli? Nie było padania na kolana, bukietu kwiatów, złotego pierścienia, ani jakiejś wyjątkowej scenarii. Po prostu dużo ze sobą rozmawiali, również o przyszłości, tej wspólnej, bo postanowili spędzić ją razem. I dlatego bardzo chcieli się pobrać. Rodziny nie miały nic przeciwko. Trzeba było tylko jeszcze załatwić sprawy w sądzie, bo Elżbieta nie była pełnoletnia. Ale udało się.



Wesele na dwa dni i trzy noce

Ślub i wesele zorganizowano 7 lutego 1959 roku w Mirczu. Jak było?

– Zimno, bo wtedy były prawdziwe zimy z mrozem i potężnym śniegiem – opowiada pani Elżbieta. Pamięta, że miała wypożyczoną taką strojną, białą suknię i welon, ale nie w niej poszła do ołtarza.

– Ojciec mi przywiózł z Warszawy sukienkę skromną, prostą, lejącą, ze stójką. Nie byłam zachwycona, ale odmówić nie mogłam – wspomina.

Mimo to sam ślub i wesele pamięta jako bardzo

udane. Imprezę zorganizowali w domu wujka, z udziałem członków najbliższej rodziny. – Ja autobus z Zamościa wynajęłam, żeby swoich gości do Mircza przywieźć – opowiada z dumą Jan Zochniak.

– Dwa dni i trzy noce impreza trwała. W jednym domu się jadło, w drugim tańczyło, grała wiejska kapela. Było pięknie.

– Po ślubie przeprowadziliśmy się do domu teściów w Żdanowie. Mieszkaliśmy tam siedem lat. Potem prze-

O serce trzeba dbać

Walentynki to czas, aby podarować komuś swoje serce. Warto jednak oddać takie, które jest w pełni zdrowe. Oddziału Kardiologii, Rehabilitacji Kardiologicznej, Chorób Wewnętrznych

Katarzyna Zmysłowska

• Czy schorzenia kardiologiczne to duży problem w społeczeństwie?

– Dużo jest pacjentów i to narasta, bo wydłuża się średnia długość życia chorych. Dzięki m.in. postępowi w kardiologii, ale i w medycynie. Jak zaczynałem pracować to średnia życia u kobiet wynosiła 62-68 lat, a u mężczyzn: 62-65. Teraz już kobiety żyją ponad 80 lat. 90-latków mamy na oddziale na porządku dziennym. W krajach wysoko rozwiniętych śmiertelność z powodu chorób układu krążenia jest najwyższa i wynosi ponad 40 proc. W porównaniu do nowotworów, o których tak dużo się mówi to jest ok. 20 proc.

• **Kiedy trzeba zacząć o siebie dbać?**

– Są prowadzone akcje „zdrowe dzieci to zdrowe społeczeństwo” i tę profilaktykę powinno zaczynać się od dzieci. Im się wcześniej zacznie, tym będą później efekty, czyli ludzie będą mniej chorowali i dłużej żyli. Już na tym etapie powinno się kłaść nacisk, bo jak się zaczyna tę profilaktykę u osób 40, 50, 60-letnich, gdy mowa o tej pierwotnej profilaktyce, czyli kiedy służy ona zapobieganiu, a nie już po zachorowaniu i zmniejszaniu objawów to wtedy mamy trochę „musztardę po obiedzie”. Najlepiej jest nie dopuścić do schorzenia i dlatego to już u dzieci powinno się zwracać chociażby otyłość, siedzący tryb życia, czyli siedzenie całe dni przed komputerem, brak ruchu i niezdrową dietę. O tym

głównie powinni pamiętać rodzice, żeby dzieci przypilnować. Na wszelkie choroby układu krążenia pracuje się całe życie. Nie jest tak, że jednego dnia się nie robi i się zostaje zawału, bo te blaszki miażdżycowe zbiera się przez kilkadziesiąt lat.

• Jak zasady wprowadzić, aby nasze serce było zdrowe?

– Od lat mówi się o tej śródziemnomorskiej diecie, a więc dużo ryb, warzyw i owoców. Dobre nawyki trzeba wypracować jeszcze w dzieciństwie, bo później dorosły to kontuuje i to mu smakuje. A jak od małego jest karmiony kielbaską, to on lubi kielbaskę, boczek i różne takie tłuste rzeczy, ale ryby nie lubi, bo nigdy w domu mama nie mówiła, że ryba jest dobra i jej nie dawała.

Gdy się nagle powie takiemu pacjentowi w wieku 50-60 lat, że ma zmienić, przebudować całe swoje życie, to on ze stresu będzie się źle czuł. Regularny tryb życia i jedzenie w niewielkich ilościach ma duże znaczenie, czyli pięć, sześć posiłków, a nie jak to jest u nas przyjeżdżając, że się siedzi cały dzień w pracy, na śniadanie nie ma czasu. Dopiero jak się wraca do domu o godzinie 17-18 i wtedy jak głodny wilk człowiek rzuca się na wszystko. Tak samo jak mówi się, że do sklepu po zakupy spożywcze nie powinno chodzić się głodnym, bo wtedy człowiek wykupi pół sklepu.

• **Przy tym powinniśmy jeszcze mieć jeszcze odpowiednią dawkę ruchu?**

e by nie wyszło

e rzadziej żelazne. A takie właśnie 7 lutego, na tydzień przed walentynkami świętowali 65-letnim stażem opowiedzieli nam o swoim związku i sposobie na to, że był tak trwały



Żeby być tak długo razem, czasem trzeba być osobno – mówią nam państwo Elżbieta i Jan Zochniakowie, małżeństwo z 65-letnim stażem

FOT. ANNA SZEWEK

prowadziliśmy się jeszcze do Zamościa, aż w końcu na swoje, do domu w Płoskiem – wspomina Elżbieta Zochniak.

Niedługo po ślubie doczekali się też dzieci. Syn Krzysz-

tof urodził się w 1960 roku, a córka Barbara dwa lata później. Teraz Elżbieta i Jan Zochniakowie mają jeszcze 6 wnucząt i 9 prawnuków. To z nimi wszystkimi będą niedługo świętować jubileusz 65-lecia swojego małżeństwa – żelazne годы.

Razem na dobre i na złe

Jakie było to wspólne, trwające wiele dekad życie? Udane, choć momentami wcale nie najłatwiejsze. Ale zawsze pełne miłości, z każdym rokiem coraz mocniejszej, stabilniejszej. Inna

być nie mogła, skoro tyle lat przetrwała. Ale też pełne zrozumienia, szacunku i życzliwości.

– Mój mąż ma dobrą cechę. Jak się ze mną nie zgadza, to nie krzyczy. Tylko wychodzi na jakiś czas. Poza tym zawsze dużo pracował, nie było go w domu, to i okazji do kłótni nie mieliśmy zbyt wiele – wspomina z uśmiechem pani Elżbieta.

– A moja żona jest bardzo wyrozumiała. Jak jeszcze pracowałem, to wychodziłem z domu o świcie, wracałem późnym wieczorem, czasem już w nocy. Wszystko było na jej głowie. Nigdy mi z tego powodu wyrzutów nie robiła – zapewnia pan Jan.

– Jak są dzieci, są wnuki, to trzeba tak żyć, żeby im dać przykład. Żeby pokazać, że jesteście razem.

Trzeba umieć czasem ustąpić, czasem się nie odezwać, czasem pójść na kompromis

– dodaje pani Elżbieta. I podkreśla, że zawsze mogła na męża liczyć. Gdy potrzebowała porady, wspierał ją. – Jest czuły i opiekuńczy, bardzo rodzinny.

Razem, ale każde z własną pasją

– A moja żona to jest taka zdolna... – włącza się pan Jan. Z dumą wskazu-

je malowane przez panią Elę obrazy, zdobione przez nią własnoręcznie butelki, przepięknie wykonane na szydełku mandale. Chwali jej cudne ozdoby świąteczne np. pisanki.

– Nie uczyłam się tego nigdy, ale zawsze mnie ciągnęło do sztuki. Odkąd jest internet, to sobie oglądam różne rzeczy i potem wykonuję – mówi skromnie pani Zochniakowa. Podkreśla, że ten czas, który poświęca na rękodzieło jest dla niej bezcenny. Jest wtedy sama ze sobą, znajduje spokój i spełnienie.

Państwo Zochniakowie lubią spędzać czas razem, np. celebrować wspólne posiłki albo po prostu razem siedząc przed telewizorem, ale też dają sobie przez całe życie margines wolności. Jedno drugiemu pozwala spełniać się w tym, co cenne.

– Żona tworzy. I ja to szanuję. A ja zawsze, już na emeryturze lubiłem spędzać czas w ogrodzie. Doglądać go i coś tam sobie dłużyć, poprawiać, upiększać – opowiada starszy pan.

– Chodzimy czasem własnymi drogami, ale zawsze się spotykamy

– mówią oboje i w tym też, poza miłością, która przetrwała grubo ponad pół wieku widzą receptę na udany związek.

Dr Kinga Kasperkiewicz, biotechnolożka z Wydziału Medycznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II



– Za uczucie miłości, która bywa dla nas tak interesująca, odpowiada substancja chemiczna zwana PEA (fenyloetyloamina), zwana też „narkotykiem miłości”. Ta substancja wraz z wzrostem jej zawartości w mózgu – w sytuacji zakochania się – pociąga za sobą kolejne zmiany. Wydzielają się noradrenalina, dopamina, serotonina i oksytocyna i są to reakcje łańcuchowe o przebiegu lawinowym, znane w chemii polimerów.

To podwyższone stężenie fenyloetyloaminy objawia się tym, że nadmiernie cieszymy się na widok ukochanej osoby,

mamy poczucie ogromnej siły, ale także pojawiają się wtedy problemy z koncentracją, a nawet bezsennością.

Chemicy wykazali także, że miłość ma swoją datę ważności i wraz upływem czasu aktywność substancji chemicznych zmniejsza się. Organizm ludzki nie jest w stanie ciągle działać na pełnych obrotach i „ogień miłości” przygasa lub gaśnie całkowicie. W naszym organizmie odpowiada za to dopamina, która reguluje cały system biochemiczny.

To dzięki niej nasz organizm wytwarza oksytocynę i wazopresynę, które działają odprężająco, przeciwbólowo, przeciwzapalnie, regulująco i – co najważniejsze przy temacie naszej rozmowy o miłości – zapewniają poczucie więzi, również więzi na gruncie seksualnym i zapewniają akceptację drugiego człowieka, mimo upływającego czasu.

Prof. dr hab. n. med. Konrad Rejdak, kierownik Kliniki Neurologii SPSK nr 4 w Lublinie oraz prezes Polskiego Towarzystwa Neurologicznego



– Mózg jest bezwzględnie centrum dowodzenia, również w aspekcie miłości. Udało się opisać biochemię stanu zakochania identyfikując główne przekazniki mózgowe, co się dzieje w różnych fazach zakochania. Wskazano na bardzo ważną rolę takich przekazników jak dopamina, która odpowiada za aktywację organizmu, pobudliwość, ale też stymuluje system nagrody w m. zgu. Czyli krótko mówiąc: nagradzamy swój umysł i organizm stanem zakochania. Jest to miłe, dlatego że jest poczuciem szczęścia, ale również jest okupione bogatymi zmianami w przekazywaniu mózgowym.

W początkowych fazach dochodzi do spadku poziomu serotoniny, ale to odpowiada za stany zmienności emocjonalnej, trochę niepokoju i myślenia co to będzie; czyli mogą być pewne fluktuacje i czasami są lęki, nadwrażliwość na różne sygnały. Jest też oksytocyna i wazopresyna, znane również z innych stanów w fizjologicznych, chociażby ciąży i budowania więzi z drugą osobą, więc one również odgrywają kluczową rolę w utrwaleniu relacji. Nawet jak wstępne fazy zakochania mijają to zamie-

nia się to w nadaktywność właśnie oksytocyny i wazopresyny, aby wzmocnić relacje i często rzeczywiście stwierdza się w takich długoletnich związkach utrzymanie się tej aktywności okolic mózgu z przekazywaniem w tym zakresie. Przy fazach wstępnych wydzielają się dużo hormonu takiego jak kortyzol, czyli hormonu stresowego. Organizm musi się przyzwyczaić do nowego stanu, w którym się znajduje i oczywiście udało się w sposób bezpośredni wykazać, którą okolicę mózgu zawiązującymi tymi emocjami związanymi z zakochaniem.

Są to struktury głębokie, te bardzo pierwotne, zlokalizowane w pniu mózgu, a więc w najstarszych częściach mózgu, a tym samym dowodzi to, że jest to taki stan gwarantujący przeżycie, utrzymanie gatunku. Mamy również dodatkowe czynniki modulujące jak uwalnianie endorfin i endokannabinoidów. One wzmacniają ten układ nagrody i mamy poczucie zadowolenia, szczęścia. Miłość to jeden z tych silnych czynników, które pobudzają mózg, rozwijają i stymulują do inwencji, np. do różnych pomysłów. To oczywiście procentuje w takim podtrzymywaniu zdrowia mózgu, więc zdecydowanie popieramy jako neurologi takie emocje, bo one tworzą właśnie dobre podstawy dla utrzymania funkcji mózgu.

(IC, KAZ, KUL)

od najmłodszych lat

tym jak zadbać o serce rozmawiamy z prof. dr hab. n. med. Andrzejem Wysokińskim, kierownikiem Klinicznego z Pododdziałem Intensywnej Opieki Kardiologicznej SPSK nr 4 w Lublinie

– Ruch to jest bezpłatne lekarstwo czasami. Trzeba ruszać się codziennie, pół godziny, najlepiej 45 minut czy godzinę i nie musi być to wcale jakiś ekstremalny wysiłek jak np. siłownia, bo wcale nie to jest zdrowe. Zdrowy jest systematyczny i umiarkowany wysiłek. Modny jest np. nordic walking. Kilkanaście lat temu każdy się oglądał jak ludzie biegali w dresach, a teraz jest to już normalny widok. Dobrze są maratony, gdzie się idzie spacerem, a nie sporty wyczynowe na co dzień. Wszystko musi być racjonalne i z umiarem.

• Czy stres również przyczynia się do problemów kardiologicznych?

– Jak najbardziej. Ze stresem walczyć się najtrudniej. Mo-

żemy mieć stresującą pracę, warunki rodzinne też się ma takie, a nie inne i trudno tutaj o diametralne zmiany. Jeśli człowiek jest na stanowisku jakimś decyzyjnym i rządzi ludźmi, musi wydawać decyzje, to trudno takiej osobie powiedzieć, że „niech się pan nie denerwuje”. Jeśli ma w domu sprzeczki z żoną czy z dziećmi to też trudno mówić, żeby się nie denerwował. Na zachodzie są już bardziej popularne wizyty u psychoterapeutów. Coraz bardziej robi się to popularne i już nie jest to wstydlivą rzeczą, że się radzimy u psychiatry, psychoterapeuty czy psychologa. Człowiek może w jakiś sposób się wyłumaczyć, wyhamować pewne rzeczy, także regularne wizyty mogą pomóc.

• Czy jest granica wieku, do której najpóźniej człowiek powinien się „obudzić” i zacząć o siebie dbać?

– Tu istotne są geny i obciążenia rodzinne. Jeśli ma się rodziców zawałowców, z nadciśnieniem czy po udarach to trzeba zacząć wcześniej. Wtedy powinno robić się regularnie badania po 30 roku życia. Jeśli rodzina jest zdrowa i długowieczna to powiedzmy po 40 roku życia już każdy powinien przynajmniej raz w roku zrobić sobie EKG, mierzyć ciśnienie. Jeśli młodszy mają predyspozycje czy prowadzą zły tryb życia, że to ciśnienie już w wieku 20 lat skacze i jest podwyższone, to wtedy jeszcze można zapobiec. Nadciśnienie jest takim funda-

mentem do innych chorób. Ciśnienie za niedługo może przerodzić się w chorobę niedokrwienną, zawał serca czy udar mózgu, a choroby są już rzeczywiście groźne i mogą zakończyć życie. Ważne są też badania laboratoryjne. Przynajmniej raz w roku, jeśli człowiek nie ma obciążeń rodzinnych czy wcześniej rozpoznanych metabolicznych chorób.

Przynajmniej raz na pół roku od 40 roku życia trzeba sprawdzać lipidy, czyli cholesterol, trójglicerydy, poziom cukru, bo jak się to wcześniej wyłapie to można lekami czy nawet dietą wyregulować czy zapobiec rozwojowi choroby. To jest taka jedna komóreczka, ta jedna cegiełka powoduje, że cała budowla się wali.

Zycie jest krótką podróżą

ROZMOWA z Sebastianem Wypychem, podróżnikiem, skipperem, kontrabasistą, założycielem zespołu Gang Tango, z którym 14 lutego zagra koncert „Miłosne Tango” w Sali Operowej CSK

Waldemar Sulisz

• Pan jest chłopak z Warszawy?

– Tak, chłopak z Warszawy, urodzony na Żoliborzu, z dziada pradziada warszawiak. Tam skończyłem podstawówkę, szkołę średnią, tam skończyłem Państwową Szkołę Muzyczną imienia Karola Szymanowskiego w klasie kontrbasu. Dalej Uniwersytet Muzyczny F. Chopina w Warszawie (5 lat) i przez niecały rok studia w Wiedniu. Potem ucząc się nadal, łącząc przyjemne z pożytecznym przez 12 lat grałem w międzynarodowej orkiestrze UBS VERBIER FESTIVAL ORCHESTRA i VERBIER CHAMBER ORCHESTRA z którymi jako lider objechałem cały świat, grając na największych scenach z największymi dyrygentami i solistami. To była przygoda niesłychana.

• Dlaczego kontrabas?

– A to śmieszna historia. Długo byłem drobnym chłopakiem, skrzypce mi pasowały. Nagle szybko zacząłem rosnąć, a skrzypce nie rosły razem ze mną. Wtedy mój dobry duch, przyjaciel – profesor Maria Ślubicka powiedziała: na kontrabas trzeba go dać, ma power, ma energię, ma duże ręce to się dobrze spisze, a nie mamy kontrbasu w szkole. Zacząłem ćwiczyć, ojciec łapał się za głowę mówiąc: nie mógłbyś pracować w banku albo pójść na księdza?

• Wymyślił pan kontrabas sześciostunowy?

– Tak.

Z tęsknoty za skrzypcami dodałem piątą górną strunę, obniżyłem skalę w dół, więc mam i gram na autorskiej hybrydzie sześciostunowej:-)

• Najważniejszy nauczyciel?

– Na każdym etapie mojego życia każdy z nauczycieli odegrał bardzo ważną rolę. Wspomnę nauki u prof. Andrzeja Mysińskiego w Warszawie i Lee Mesh'a – solo kontrabasisty Metropolitan Opera New York. Nauczyłem się od nich wrażliwości na muzykę i techniki gry, która pozwala mi na ogromną swobodę.

• Skąd te podróże po całym świecie?

– Kontrabas i muzyka umożliwiły mi podróżowanie, ale z czasem zacząłem zabierać kontrabas w podróże, które zrodziły się z uzależnie-

nia, zrodzonego przez muzykę. Zacząłem inicjować wyprawy, stąd zrodziła się miłość do podróży drogą morską.

• Jest pan żeglarzem i skipperem?

– Od lat kochałem wodę. Jako młody chłopak zrobiłem uprawnienia i żeglowałem po Mazurach. Z czasem Mazury przestały mi wystarczać. Zrobiłem uprawnienia pełnomorskie na wody Chorwacji. Potem zapragnąłem popłynąć do Włoch, Grecji i w inne zakątki świata, więc zrobiłem pełne uprawnienia sternika morskiego oraz radiooperatora. Pasją do żeglowania zaraziłem ludzi, którzy chcieli podróżować, zacząłem organizować rejsy jachtami morskim i do dziś to robię, łącząc je z muzyką.

• Jak to?

– Tak, jestem pomysłodawcą konceptu SAILING ART CHALLENGE: łączenia muzyki, sztuki, podróżowania, żeglowania, eksplorowania kuchni świata i poznawanie ludzi. Podczas rejsów organizuję koncerty i na jednym z ostatnich rejsów z Chorwacji do Wenecji na środku Adriatyku połączyłem dwa jachty i koncert na dwa jachty odbył się w samo południe. Podczas tego samo rejsu znakomita artystka malowała obrazy. Tak więc tworzę sobie przestrzeń, która mi daje radość i szczęście.

• Jakie cechy musi mieć dobry skipper, żeby bezpiecznie dotrzeć do celu?

– Podstawowa zasada brzmi: nie walcz z żywiołem, zachowuję pokorę przed żywiołem, który mnie akceptuje lub nie. To jest tak potężny żywioł, że tam nie ma walki. Po prostu żywioł nam pobił i daje lub nie daje nam możliwości przetrwania. Najważniejsza jest odpowiedzialność za załogę i za siebie, myślenie jak w szachach: cztery ruchy do przodu i zakładanie wariantu A, B i C, wieczna świadomość położenia i sprawdzanie warunków i pogody oraz jeszcze raz: ogromna pokora i odpowiedzialność.

• Talent skippera pomaga w koncertach, projektach, festiwalach i w życiu?

– Myślę, że tak, dlatego że praca skippera przypomina prowadzenie projektu, przewidywanie ryzyka, dobór załogi projektu czyli zespołu, z którym się pracuje. Trzeba zespołowi ufać, ale trzeba też dać mu poczucie bezpieczeństwa, że są w dobrych rękach. Jeśli nie ma zdecydowania u kapi-



tana, jeżeli załoga wyczuje, że kapitan się boi, jeśli to samo dzieje się w kierowaniu projektem, to następuje bałagan. I co najważniejsze: spokój i nie ma rzeczy nie do rozwiązania.

• A co z rejsem zwanym życiem?

– Pokora, zaufanie i wiara grają w życiu najważniejszą rolę. Spokój i opanowanie dają w życiu poczucie pewności.

• Co w życiu jest najważniejsze?

– To bardzo pojemne pytanie. Nie da się tego ogarnąć jedną odpowiedzią. Myślę, że w życiu potrzebna jest wiara. Jeśli ktoś wierzy, to wiara daje mu siłę. Jestem wierzący, więc to mi daje w moich działaniach ogromną siłę. Potem rodzina – jestem szczęśliwym mężem i ojcem trójki wspaniałych dzieci! – to daje turbo

moc! Ważne w tym wszystkim jest to, żeby być sobą i zawsze dążyć do realizowania marzeń. Nigdy się nie poddawać. Jeśli popadamy w rutynę, to przestajemy się rozwijać. Życie jest w sumie bardzo krótką podróżą i albo zostajemy na dworcu i patrzymy na przejeżdżające pociągi albo podejmujemy decyzję. Wsiadamy do jednego pociągu, potem się przesiadamy do drugiego, trzeciego, potem wsiadamy do samolotu, potem wsiadamy na statek. Ciągłe coś mnie pcha do przodu, nie zatrzymuję się, osiągam kolejne rzeczy i to jest w pewnym sensie narkotyczne uzależnienie. Jeśli ktoś znajdzie w sobie rzecz, którą kocha robić, a dzięki niej może zdobywać jeszcze więcej, to nie należy nigdy z tego rezygnować.

• Przejdźmy do muzyki. Jestem wciąż pod wielkim wrażeniem pana „Kolysanki dla Ondyny”, która stała się światowym muzycznym ambasadorem charytatywnego projektu „Ondinada”. Proszę opowiedzieć o powstaniu tego utworu?

– Zaczęło się od tego, że poznałem ludzi, którzy mają dziecko chore na Kłętę Ondyny, bardzo rzadką chorobę, objawiającą się zaburzeniem kontroli oddychania. Jak zacząłem ich słuchać jak żyją, to mnie zmiażdżyło. Mam trójkę zdrowych dzieci i jak sobie wyobraziłem, że któreś z moich dzieci musiałyby być co wieczór podłączane do maszyny, która za nie oddycha to przeżyłem wstrząs. Byłem pełen podziwu dla rodziców, ich

energii, optymizmu, życiowego poweru żeby to przeżywać. Pomyślałem, że nagrane odgłosy tych maszyn, które są przerażające i rytmiczne staną się podkładem do całego utworu. Automatyka i oddech – na tej bazie stworzyłem muzykę, w której główną rolę odegrał kontrabas, a do której Jacek Cygan napisał przejmujący tekst.

• A skąd pomysł na tangosferę? I miłość do niej bez końca?

– Cała moja przygoda z tangiem zaczęła się od tego, że jeszcze na studiach z grupą przyjaciół zaczęliśmy grać utwory Astora Piazzoli w kwintecie na wzór jego Quinteto Tango Nuevo. Projekt

Pokora, zaufanie i wiara grają w życiu najważniejszą rolę. Spokój i opanowanie dają w życiu poczucie pewności – mówi Sebastian Wypych

FOT. ARCHIWUM SEBASTIANA WYPYCHA

Miłosne tango. 14 lutego 2024, Sala Operowa CSK, godzina 19:30. Bilety w cenie 140- 180 złotych na stronie bilety.csklublin.pl

FOT. ARCHIWUM SEBASTIANA WYPYCHA

zaczął nabierać tempa, rumieńców i kolorów, sumą tego wszystkiego jest nowy skład Gang Tango, który prowadzę od 2015 roku. Gramy i tanga świata i tanga polskie, tanga żydowskie, wszelkie odmiany tanga. Jeszcze ważne; moje podróże do Argentyny i Patagonii, gdzie poznałem rdzenne tango i poczułem tam, że tango, to nie tylko muzyka, ale religia, styl bycia i życia.

• Zagra pan w Lublinie na Wytwórni.

– Na scenie Sali Operowej CSK w koncercie „Miłosne Tango” wystąpię z moim zespołem Gang Tango, będzie mistrzowska para Anna Iberszer & Piotr Woźniak, na skrzypcach zagra świetna solistka Anna Wandtke, no i zaśpiewa Kayah. Skąd tytuł? Wszystkie tanga zrodzone są na emocji i miłości między mężczyzną i kobietą i na bazie tego, co z tej miłości powstaje. Zagramy tanga argentyńskie, ale także przedwojenne i międzywojenne tanga polskie. Mało kto wie, że Polska jest na drugim miejscu po Argentynie w ilości tang. W okresie międzywojnia powstało około 3000 utworów tangowych. Zagramy więc tanga polskie i tanga świata.

Skąd wziął się placek z pomidorami i serem

Dziś obchodzimy Międzynarodowy Dzień Pizzy. Okrągły placek z sosem pomidorowym i serem cieszy się ogromną popularnością na całym świecie

Ismena Cieśla

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o pochodzenie i historię pizzy. Jedna z opowieści mówi, że słowo pizza powstało około XVI wieku, gdy włoski poeta napisał, że w Rzymie na swoją focaccie mówią pizza. Czyli z innego placka, który powstawał głównie w biednych rodzinach zrodziła się potrawa narodowa. Inna historia wspomina o tym, że ten przysmak do Włoch przywędrował z Grecji czy Egiptu.

Znana jest za to historia najpopularniejszej pizzy: Margherity. Pod koniec XIX wieku do Neapolu przybyła ówczesna królowa Włoch, Katarzyna II Sabaudzka. Podczas swojej podróży miała odwiedzić piekarnię Raffaele'a Esposito i spróbować jego wyrobów. Piekarnik na jej честь upiekł placek nawiązujący do flagi Włoch – czerw-



Marcin Lech

ny pomidorowy sos, na tym biała mozzarella i to wszystko uwiecznione soczystą zieloną bazylią.

– Ciasto na pizze powinno wyrastać 24 godziny. Jego głównymi składnikami jest mąka, woda, oliwa i odrobina drożdży. Pizza na cienkim cieście piecze się raptem 3 minuty w piecu, w którym temperatura sięga 400 stopni Celsjusza – tłumaczy Marcin Lech, wieloletni pizzermen

w restauracji Atrium w Lublinie.

Mówiąc o włoskiej pizze nie będziemy mieć do czynienia tylko z jednym rodzajem. Najpopularniejsza w Polsce jest pizza rossa, czyli ta posiadająca sos pomidorowy. Mniej popularna pizza bianca: to ciasto, na którym tego



FOT. DW

sosu nie znajdziemy, tylko ser i ewentualne dodatki. Pizza neapolitańska od rzymskiej różni się tym, że w neapolitańskiej mamy pięknie wyróżnione brzegi, a pizza romana jest po prostu płaska.

A co znajdziemy na tym wypieczonym placku?

Najpopularniejszymi składnikami są oliwki, szynka cotto, suszone pomidory, mozzarella di bufala, pieczarki, anchois, kapary.

Iwona Baruk

– Należy pamiętać o tym, że na włoskiej pizze nie znajdziemy tych składników bardzo dużo i nie są one układane warstwami. Te smaki muszą być wyraziste i nie mogą się ze sobą aż tak bardzo mieszać – mówi Iwona Baruk, właścicielka restauracji Atrium.

Warto wspomnieć, że jedząc włoską pizzę lepiej nie pytać o sos. Prawdziwy Włoch pizze zje tylko polaną oliwą, która może być ewentualnie aromatyzowana ziołami lub innymi przyprawami. Ketchup, inne sosy czy bardzo popularny ananas, to dla Włocha grzech ciężki.

Kultura jedzenia we Włoszech jest zupełnie inna i pizza na włoskich stołach najczęściej pojawia się przy okazji kolacji. Kiedyś pizzerie otwierane były wieczorami, teraz zmienia się to ze względu na turystów. We włoskiej restauracji nie spotkamy się z pizzą pokrojoną na trójkątne kawałki. Tam dostaniemy okrągły placek na talerzu, a do niego nóż i widelec i samo będziemy sobie kroić na wygodne kawałki. Wyjątkiem są restauracje streetfoodowe, gdzie możemy zakupić pizzę na kawałki i jeść podczas drogi.

Jest piątek, jest ryba

W XVII wieku Polacy byli mistrzami w przyrządzaniu ryb. Jeszcze przed wojną w lubelskich restauracjach ryby królowały w karcie. Jesiotra po kardynalsku, lina w śmietanie i sandacza po polsku podawano nie tylko w piątek. Oto sprawdzone przepisy na smaczną rybę

Waldemar Sulisz

Na horyzoncie Środa Popielcowa. Zajrzyjmy zatem do poematu Hiacynta Przetockiego „Postny obiad albo zabaweczka” z XVII wieku. – Wśród licznych ryb pojawiają się śledzie, czeczugi, kielbie, jesiotr, szczupak, karp, łososie, węgorze ryby w rosale (tj. wywarze z jarzyn i ryb) i zapiekane w kruchym cieście. Wśród ryb wymieniono też minogi, a nawet ślimaki – pisze w artykule „Potrawy postne w kuchni staropolskiej” prof. Jarosław Dumanowski z UMK w Toruniu. A zatem na dobrym początku przepis z kolekcji znakomitego badacza kuchni staropolskiej.

Karpie (staropolskie)

„1 funt starczy na 3 osoby. Oskrobany i oczyszczony jak należy pokrajać na kawały, czyli dzwona, nasolić najmniej godzinę przed gotowaniem, ikry lub mleczka nie trzeba solić, dosyc położyć w misce przy posolonej rybie na dnie. Tymczasem ugotować tyle wody z włoszczyzną, cebulą, korzeniami i liściem

laurowym bez soli, ile się chce mieć sosu.

Po półgodzinnym gotowaniu, gdy już włoszczyzna zmiękła, wyjąć ją i do tego sosu włożyć nasoloną rybę. Najprzód głowę i trzeba ją trochę dłużej gotować niż dzwona, mlecz można także zaraz włożyć, a ikrę dopiero po wyjęciu ryby na 5 minut tylko, bo inaczej się rozleci. Ryby gotować bardzo słabo, na małym ogniu kwadrans, potem wyjąć ostrożnie każdą część.

Do zupy daje się rozmozczonego w pojedynczym piwie piernika albo tartego chleba, kto chce, także trochę rodzyneków dobrze opłukać, trochę masła i zagotuje się razem jeszcze raz. Jeżeli sos nie dość gęsty, to zrobić trochę zaklepek z mąki, dodać ją i jeszcze raz zagotować i podać z rybą. Do tego kluski albo perki”.

Liny w śmietanie

SKŁADNIKI: 4 filety z lina, 1 cebula, 2 pietruszki, pół selera, listek laurowy, natka pietruszki, sól, pieprz. Na sos: 1 łyżka masła, pół łyżki mąki, 2 szklanki bulionu, 1 szklanka śmietany, sól, pieprz, 1 łyżka posiekanej koperek, pół

łyżki posiekanej natki pietruszki, gałka muskatowa.

WYKONANIE: na warzywach i przyprawach ugotować bulion. Filety z lina włożyć do wywaru. Zagotować na dużym ogniu, zmniejszyć płomień i gotować na małym. Przygotować sos. Roztopić masło, rozetrzeć z mąką, rozprowadzić bulionem. Dodać szklankę śmietany, doprawić solą i pieprzem, dodać koperek i natkę. Na koniec delikatnie doprawić gałką muskatową.

Nadbużański kapuśniak z rybą

SKŁADNIKI: 50 dag kiszonej kapusty, 1 litr bulionu warzywnego, 2 łyżki masła, 10 dag białej kaszy gryczanej, 1 cebula, listek laurowy, ziele angielskie, sól, pieprz, 4 filety z okonia lub sandacza, cytryna, sól, pieprz, masło, 2 łyżki mąki.

WYKONANIE: posiekać kapustę, odcisnąć, podsmażyć na maśle, podlać bulionem, dusić kilka minut. Przełożyć do garnka, dodać podsmażoną cebulę, kaszę, resztę bulionu, przyprawy. Gotować pół godziny. W tym czasie filety rybne umyć, skropić cytryną, natrzeć solą z pieprzem. Posypać mąką, obsmażyć, zwi-



FOT. ARCHIWUM

nać w roladki, zapiec w piecu. Układać na talerzach, zalać kapuśniakiem.

Pstrągi z rozmarynem i bazylią

SKŁADNIKI: 4 pstrągi, 4 łyżki białego wytrawnego wina, po 4 gałązki rozmarynu i bazylii, 4 plasterki cytryny, 1 duży pomidor, sól, pieprz.

WYKONANIE: oczyszczone i umyte pstrągi natrzeć w środku solą i pieprzem. Do każdego włożyć po gałązce rozmarynu i bazylii, plasterku cytryny i 2 ósemki pomidora. Pstrągi ułożyć na 4 kawałkach folii, zawinąć, podlać winem, zawinąć szczelnie. Piec 20 minut w temperaturze 180 stopni Celsjusza.

Rosół z węgorza

SKŁADNIKI: 60 dag ryb (karp, płotka, karaś), 20 dag wędzonego węgorza, 2 włoszczyzny, pół cebuli, listek laurowy, ziele angielskie, 2 ząbki czosnku, sól, szczypta cukru, drobno posiekana zielona pietruszka.

WYKONANIE: ryby oczyścić, sprawić, pokrajać w dzwonka. Warzywa wrzucić do wrzącej osolonej wody, dodać cebulę podpieczoną na ogniu. Po 20 minutach dodać przygotowane ryby oraz przyprawy. Gotować na bardzo wolnym ogniu. Przecedzić, przyprawić do smaku solą, postawić na ogniu, dodać kawałki węgorza. Podawać z makaronem i zieloną pietruszką.

Ryba z Przystani

SKŁADNIKI: 2 kg karpia, 20 dag soli, 30 dag włoszczyzny, 15 dag bułki, 2 dag soli, szklanka mleka, 2 g pieprzu, 3 dag cukru, 3 jaja, 8 dag masła, namoczone rodzynek.

WYKONANIE: rybę opłukać, ogolić, odciąć głowę (wyjąć skrzel) od tułowia nie przecinając kręgosłupa. Ostrożnie wyjąć wnętrzności. Pokroić w dzwonka o grubości 2 centymetry. Pierwszy kawałek odciąć od głowy i pierwsze dzwonko od ogona zemleć wraz z uduszoną cebulą i bułką namoczoną w mleku. Do masy dodać jajo, sól, pieprz i cukier, starannie wyrobić. Farszem napelnić dzwonka ryby, wygładzić go na obu przekrojach. Jarzyny obrać, pokroić w talarki, ułożyć w rondlu, na wierzch położyć głowę oraz dzwonka, dodać przyprawy i rodzynek, gotować 1,5 godziny na wolnym ogniu. Żelatynę opłukać, zalać zimną wodą, gdy zmieknie odcedzić, rozpuścić gorącym wywarem, zalać rybę z jarzynami, odstawić do zastudzenia. Podawać z sosami, cytryną i chrzanem.



TEATRY:
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): brak spektakli
TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK/SOBOTA/ NIEDZIELA: **Nowy Wspaniały Świat** – 19.00 (NIEDZIELA: 18.00)
OPERA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK/SOBOTA: Halo Szpicbródka – 18.00

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): SOBOTA: Na ziarnku grochu – 16.00; NIEDZIELA: **Na ziarnku grochu** – 12.00; **Nauka pływania** – 16.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): brak spektakli
FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK: **Amerykanin w Paryżu** – 19.00



KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 10.45, 13.30, 16.10, 18.50; **Argylle. Tajny szpieg** – 16.00, 18.50; **Baby Boom czyli kogel mogel 5** – 14.00, 17.45; **Biedne istoty** – 16.20; **Chłopiec i czapla** – 12.40; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 10.10, 13.50; **Dobrzy nieznajomi** – 13.00, 19.45, 22.00; **Dwie minuty do piekła** – 19.40, 21.50; **Dziewczyna influencera** – 12.50, 15.00; **Emma i czarny jaguar** – 10.00, 12.15, 14.30, 16.45; **Jak ukradłem 100 milionów** – 15.20, 17.30; **Katak. Podwodna przygoda** – 10.00, 12.00; **Kos** – 19.10, 21.45; **Miłość jak miód** – 19.00, 21.10; **Obsesja** – 21.30; **Piękna katastrofa 2** – 11.45, 18.50, 21.10; **Priscilla** – 10.30, 17.00, 19.20, 21.45; **Przesilenie zimowe** – 21.50; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 10.00, 11.10; **Wonka dubbing** – 15.15; **Wyfrunięci** – 10.15, 12.20, 14.30, 16.40; SOBOTA/NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.45, 13.30, 16.10, 18.50; **Argylle. Tajny szpieg** – 16.00, 18.50; **Baby Boom czyli kogel mogel 5** – 14.00, 17.45; **Biedne istoty** – 16.10; **Chłopiec i czapla** – 12.40; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 10.10, 13.40; **Dobrzy nieznajomi** – 13.00, 19.45, 22.00; **Dwie minuty do piekła** – 19.40; **Dziewczyna influencera** – 12.50, 15.00; **Emma i czarny jaguar** – 10.00, 12.15, 14.30, 16.45; **Jak ukradłem 100 milionów** – 15.20, 17.30; **Katak. Podwodna przygoda** – 11.50; **Kos** – 21.45; **Miłość jak miód** – 19.00, 21.10; **Obsesja** – 21.30; **Piękna katastrofa 2** – 11.45, 19.10, 21.30; **Priscilla** – 10.30, 17.00, 19.20, 21.45; **Przesilenie zimowe** – 21.50; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 10.00, 11.10; **Wonka dubbing** – 15.15; **Wyfrunięci** – 10.30, 12.40, 14.50, 10.00; **CINEMA CITY FELICITY (al. Witosa 32):** PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 10.00, 13.10, 14.20, 17.00; **Argylle. Tajny szpieg** – 15.40, 20.30; **Baby Boom czyli kogel mogel 5** – 17.00, 19.10, 21.10; **Biedne istoty** – 22.00; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 9.30, 10.30; **Diuna 1: Wersja rozszerzona 4DX** – 12.00, 13.10, 21.50; **Dobrzy nieznajomi** – 14.40, 19.10, 21.30; **Dwie minuty do piekła** – 22.10; **Dziewczyna influencera** – 12.20, 17.00; **Emma i czarny jaguar** – 9.30, 12.45, 15.00, 17.10; **Fuks 2** – 19.40; **Jak ukradłem 100 milionów** – 10.00, 17.50, 20.00; **Katak. Podwodna przygoda** – 11.00; **Kos** – 18.00; **Miłość jak miód** – 15.40, 18.20; **Obsesja** – 14.30, 21.30; **Piękna katastrofa 2** – 17.10, 19.20, 21.30; **Priscilla** – 12.10, 14.40, 18.20, 20.40; **Przesilenie zimowe** – 13.00; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 11.20, 13.00; **Wonka dubbing** – 15.50; **Wyfrunięci** – 10.00, 12.00, 14.00, 16.00; **Wonka 4DX** – 10.20; SOBOTA/NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 11.40, 13.10, 14.20, 17.00; **Argylle. Tajny szpieg** – 15.40, 20.30; **Baby Boom czyli kogel mogel 5** – 17.00, 19.10, 21.10; **Biedne istoty** – 22.00; **Cudowny chłopak.**

Biały ptak – 10.30; **Diuna 1: Wersja rozszerzona 4DX** – 12.20, 18.30, 21.50; **Dobrzy nieznajomi** – 14.40, 19.10, 21.30; **Dwie minuty do piekła** – 22.10; **Dziewczyna influencera** – 12.20, 17.00; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 10.20; **Emma i czarny jaguar** – 10.30, 12.45, 15.00, 17.10; **Fuks 2** – 19.40; **Jak ukradłem 100 milionów** – 10.00, 17.50, 20.00; **Katak. Podwodna przygoda** – 11.00; **Kos** – 18.00; **Miłość jak miód** – 15.40, 19.20; **Obsesja** – 14.30, 21.30; **Piękna katastrofa 2** – 17.10, 19.20, 21.30; **Priscilla** – 12.10, 14.40, 18.20, 20.40; **Przesilenie zimowe** – 13.00; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 11.20, 13.00; **Wonka dubbing** – 15.50; **Wyfrunięci** – 10.00, 12.00, 14.00, 16.00; **Wonka 4DX** – 10.20
MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 10.00, 12.45, 15.30, 18.20; **Argylle. Tajny szpieg** – 20.30; **Baby Boom czyli kogel mogel 5** – 16.20, 18.30, 20.40; **Biedne istoty** – 14.55; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 11.10, 14.30, 17.15; **Dobrzy nieznajomi** – 18.00; **Dwie minuty do piekła** – 21.10; **Dziewczyna influencera** – 15.55, 19.05; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 10.15, 15.40; **Emma i czarny jaguar** – 10.00, 12.00, 12.30, 14.26, 16.45; **Jak ukradłem 100 milionów** – 18.10, 21.15; **Katak. Podwodna przygoda** – 10.00, 13.55; **Kos** – 20.25; **Miłość jak miód** – 13.15, 17.50, 20.15; **Obsesja** – 14.50; **Piękna katastrofa 2** – 12.30, 17.25, 19.45; **Priscilla** – 20.00; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 10.00, 11.30; **Wonka dubbing** – 11.20; **Wyfrunięci** – 10.00, 12.15, 14.00; SOBOTA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.30, 13.20, 16.30, 18.20; **Argylle. Tajny szpieg** – 20.30; **Baby Boom czyli kogel mogel 5** – 16.10, 18.35, 20.45; **Biedne istoty** – 14.55; **Chłopi** – 12.15; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 11.10, 14.30, 17.15; **Dobrzy nieznajomi** – 18.00; **Dwie minuty do piekła** – 21.10; **Dziewczyna influencera** – 14.00, 19.15; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 15.40; **Emma i czarny jaguar** – 10.05, 11.40, 14.05, 16.10; **Jak ukradłem 100 milionów** – 18.10, 21.25; **Katak. Podwodna przygoda** – 10.10, 13.55; **Kos** – 20.25; **Miłość jak miód** – 13.15, 17.50, 20.15; **Obsesja** – 14.50; **Piękna katastrofa 2** – 12.30, 17.25, 19.45; **Priscilla** – 20.00; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 10.00, 11.30; **Wonka dubbing** – 11.20; **Wyfrunięci** – 10.00, 12.15, 14.00; NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.00, 12.45, 15.30, 18.20; **Argylle. Tajny szpieg** – 20.30; **Baby Boom czyli kogel mogel 5** – 15.40, 18.40, 20.50; **Biedne istoty** – 14.55; **Chłopi** – 12.15; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 11.10, 14.30, 17.15; **Dobrzy nieznajomi** – 18.00; **Dwie minuty do piekła** – 21.10; **Dziewczyna influencera** – 12.45, 19.00; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 10.00; **Emma i czarny jaguar** – 10.00, 13.10, 14.10, 16.35; **Jak ukradłem 100 milionów** – 18.10, 21.15; **Katak. Podwodna przygoda** – 10.10, 13.55; **Kos** – 20.25; **Miłość jak miód** – 17.50, 20.15; **Obsesja** – 11.35; **Piękna katastrofa 2** – 12.15, 17.25, 19.45; **Priscilla** – 20.00; **Świnka Peppa; impreza w kinie** – 10.00, 11.30; **The Chosen IV (odcinki 1 i 2)** – 14.45; **Priscilla** – 17.30; **Opadające liście** – 20.15; **Bracia ze stali** – 19.45; NIEDZIELA: **Katak. Podwodna przygoda** – 12.45;

Emma i czarny jaguar – 13.00; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 15.15; **Kos** – 17.45; **The Chosen IV (odcinki 1 i 2)** – 17.15; **Priscilla** – 20.00; **Opadające liście** – 20.15
CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **Drean scenario** – 19.45; SOBOTA: **Dream scenario** – 18.00; **Opadające liście** – 20.00; NIEDZIELA: **Opadające liście** – 17.00; **Dream scenario** – 18.45
CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 16.30; SOBOTA: **Kos** – 19.00; NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 16.30; SOBOTA: **Kos** – 18.00
PUŁAWY SYBILLA (ul. Partyzantów 6): PIĄTEK: **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 20.30; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 16.15; **Dziewczyna influencera** – 18.30; **Emma i czarny jaguar** – 14.45; SOBOTA/NIEDZIELA: **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 20.30; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 14.15; **Dziewczyna influencera** – 18.30; **Emma i czarny jaguar** – 12.15, 14.45
BIALĄ PODLASKĄ – MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 9.00; **Baby boom czyli Kogel Mogel 5** – 16.00; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 13.30; **Dziewczyna influencera** – 20.15; **Powstaniec 1863** – 18.00; **Życzenie** – 11.30; SOBOTA: **Akademia Pana Kleksa** – 13.30; **Baby boom czyli Kogel Mogel 5** – 18.15; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 11.00; **Dziewczyna influencera** – 20.15; NIEDZIELA: **Baby boom czyli Kogel Mogel 5** – 17.45; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 13.00; **Dziewczyna influencera** – 19.45; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 11.00; **Powstaniec 1863** – 15.30
ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK/SOBOTA: **Emma i czarny jaguar** – 14.50; **Priscilla** – 17.00; **Przesilenie zimowe** – 19.30; NIEDZIELA: **Emma i czarny jaguar** – 14.00; **Priscilla** – 16.15; **Przesilenie zimowe** – 18.30
ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 14.00, 18.10; **Argylle. Tajny szpieg** – 15.00, 20.15; **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 16.30, 18.30; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 15.00, 17.45; **Dziewczyna influencera** – 20.45; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 12.00; **Emma i czarny jaguar** – 13.45, 16.00; **Jak ukradłem 100 milionów** – 17.30, 20.30; **Katak. Podwodna przygoda** – 10.00; **Opadające liście** – 19.00; **Priscilla** – 19.30; **Wyfrunięci** – 13.00; SOBOTA/NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 14.00, 18.10; **Argylle. Tajny szpieg** – 15.00, 20.15; **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 16.30, 18.30; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 15.00, 17.45; **Dziewczyna influencera** – 20.45; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 12.00; **Emma i czarny jaguar** – 13.45, 16.00; **Jak ukradłem 100 milionów** – 17.30, 20.30; **Katak. Podwodna przygoda** – 11.45; **Opadające liście** – 19.00; **Priscilla** – 19.30; **Wyfrunięci** – 13.00
LUBARTÓW – LEWART (ul. Rynek II): PIĄTEK/SOBOTA/NIEDZIELA: **Podróż do krainy jutra** – 14.30; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 16.00; **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 18.15, 20.00; **ŁUKÓW – ŁOK (ul. Wyszyńskiego 20):** PIĄTEK: **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 18.00; **Pies i robot** – 14.30; **Mój brat robot** – 16.15; **Pieprzyć Mickiewicz** – 18.00; /SOBOTA/NIEDZIELA: **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 18.15; **Wonka** – 13.00; **Wyspa Puffinów. Nowi przyjaciele** – 15.00; **Wyfrunięci** – 16.30; **Fuks 2** – 20.00
CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: **Miłość jak miód** – 20.30; **Pies i robot** – 14.00, 16.00; **Priscilla** – 18.00; SOBOTA: **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 16.30; **Miłość jak miód** – 14.00; **Pies i robot** – 10.00, 12.00; **Priscilla** – 20.45; **Wandea. Zwycięstwo albo śmierć** – 18.30; NIEDZIELA: **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 14.00; **Miłość jak miód** – 20.30; **Pies i robot** – 10.00, 12.00; **Priscilla** – 18.15; **Wandea. Zwycięstwo albo śmierć** – 16.00



FOT. DW

Jak płakać w miejscach publicznych

NA SCENIE Na początku minionego roku premierę miała książka „jak płakać w miejscach publicznych” Emilii Dłużewskiej. A teraz Teatr im. J. Osterwy w Lublinie zaprasza na premierę spektaklu inspirowanego bestsellerową książką.

Spektakl „jak płakać w miejscach publicznych”, skierowany jest przede wszystkim do młodych kobiet oraz do wszystkich tych, którzy chcą zrozumieć doświadczenia związane z problemami psychicznymi. To spektakl, który zachęca do rozmowy o emo-

cjach, jednocześnie oferując śmiałą perspektywę na temat trudności psychicznych.

Twórczynie – Mira Mańka, Kamila Janik i Beata Passini – postanowiły przenieść widzów w świat głównej bohaterki, trzydziestolatki balansującej między skrajnymi emocjami. To historia o poszukiwaniu sensu i porządku w życiu rozpadałym się oraz o emancypacji choroby psychicznej i emocji, do których wcześniej kobieta nie zdawała sobie sprawy. Twórczynie postanowiły przekształcić tę historię w formę teatralną, używając

lekkiego tonu komedii, stand-upu, tworzyć dynamiczną i humorystyczną atmosferę, aby zmienić perspektywę społeczną na temat chorób psychicznych.

Premiera 15 lutego o godzinie 17 na Małym Scenie Teatru im. J. Osterwy w Lublinie, ul. Narutowicza 17. Bilety dostępne w przedsprzedaży online oraz w kasie teatru. Kolejne przedstawienia: • 16 lutego o godz. 12 i 17 • 17 lutego o godz. 17 • 18 lutego o godz. 16 • 24 lutego o godz. 16 i 20 • 25 lutego o godz. 15 i 19.

RAD

Święto bluesa w Łukowie

MUZYKA Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza miłośników amerykańskiego bluesa na muzyczną ucztę. W piątek, 16 lutego o godzinie 18 wystąpią mistrzowie gatunku: jeden z najlepszych europejskich gitarzystów blues rockowych Muddy Manninen oraz Amerykanin Leburn Maddox.

Manninen zyskał rozgłos dzięki swojej długotrwałej współpracy z legendarnym zespołem Wishbone Ash. Jego umiejętności gitarowe przynoszą mu uznanie na całym świecie. Leburn Maddox od 1976 roku, po rozpoczęciu współpracy z Jimmy Castorem, dał się

poznać jako muzyk sesyjny.

Na trasie koncertowej w Europie obu artystom będą towarzyszyć cenieni polscy muzycy: Łukasz Górczyca na gitarze basowej oraz Tomek Dominik na perkusji. Bilety w kasie Kina Łuków oraz online na ekobilet.pl.

MG

Renata Przemyk i Dagadana

MUZYKA VERA TO JA to autorski projekt etniczny składający z 13 utworów inspirowanych prawdziwą naturą kobiety, która czerpie siłę z ziemi, z wody i z Księżyca. Oprócz Renaty Przemyk gośćmi specjalnymi lubelskiego koncertu będą Daga Gregorowicz i Dana Vynnytska, czyli

zespół Dagadana. Koncert w lubelskim CSK w czwartek, 15 lutego.

Renata Przemyk jest artystką chodzącą własnymi ścieżkami. Śpiewa, gra, komponuje, pisze teksty, współpracuje z teatrem i z innymi artystami. Dagadana w swojej twórczości

wykorzystują elementy kultury polskiej i ukraińskiej za pomocą jazzu, elektroniki i world music. Teksty na kanwie przyspiewki ludowej opiewanej poetycko idealnie współbrzmia z lirą korbową jak i z loopami.

Bilety na ebilet.pl.

MG

Muzyka Ennio Morricone

KONCERT Mitch & Mitch cztery lata po brazylijskiej przygodzie z Kassinem i sześć lat po obsypanej nagrodami płycie ze Zbigniewem Wodeckim, zabrali się za kompozycje Ennio Morricone.

Pomysłodawcą projektu jest Bartek Tyciński (gitarą, klawiszami, perkusją i śpiewem) oraz Macio Moretti (gitarą basową, perkusją oraz śpiewem), którzy w początkowej

fazie twórczości występowali w duecie. Później do dwójki artystów dołączyli: Piotr Kaliński, Andrzej Zaleski (perkuszja i sampler) oraz Bartosz Weber (gitarą, sampler, perkuszja). W roku 2007 skład zespołu uzupełnili kolejni świetni muzycy: Jarosław Kozłowski (perkuszja), Miłosz Pękala (wibrafon, perkuszja), Tomasz Ziętek (trąbka), Dariusz Sprawka (puzon) oraz

Tomasz Duda (saksofon, flet).

Do Lublina Mitch'e przyjeżdżają z repertuarem Ennio Morricone, który ukazał się na ich płycie „Amore assoluto per Ennio”. Te kompozycje będzie można usłyszeć podczas koncertu w lubelskim Zgrzycie: 16 lutego. Początek koncertu o 20.00. Bilety na kupbilecik.pl.

MG

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- placimy gotówką
- odbior własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

012724L01.A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM nieużywany grobowiec rodzinny na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Blisko kaplic, na wzniesieniu, przy alei. Tel. 575 343 183.

004024L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM gospodarstwo w

miejscowości Gielczew Doły (dom, budynki, pole), numery działek: 251/1, 252, 258, 629,630, 633, 634, 661,665, 670, 675, 747 o łącznej pow. ok. 7 ha. Cena do uzgodnienia. Tel. 604 46 66 87.

012224L01.A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA – Krynica Morska – 8 dni, marzec od 999 zł/os., kwiecień od 1099 zł/os., maj od 1249 zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044. Stegna – 8 dni – maj od 1099 zł/os., czerwiec od 1399 zł/os., lipiec od 1349 zł/os., sierpień od 1199 zł/os. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW. WCZASY-SENIOR.PL

002724L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odsnieżanie dachów i inne. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

007224L01.A

NAPRAWA pomp wodnych, hydroforowych, zatapialnych Tel. 604200271

004124L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

012824L01.A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

zamów swoje ogłoszenie drobne
tel. 81 46 26 820



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Batorz, dnia 9 luty 2024 r.

OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 ze zm.), art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 724, z 2023 r. poz. 553, 1688) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 ze zm.),

zawiadamiam

**o podjęciu przez Radę Gminy Batorz uchwały
Nr XL/276/2024 z dnia 29 stycznia 2024 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzenia
zmiany miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego, na podstawie którego mają
być lokalizowane elektrownie wiatrowe,
wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia
strategicznej oceny oddziaływania na
środowisko.**

Spotkanie otwarte nad planowanymi rozwiązaniami w przyszłym projekcie planu odbędzie się w dniu 28 lutego 2024 r. w siedzibie urzędu gminy Batorz, o godz. 15.00. Spotkanie otwarte odbędzie się również za pomocą środków porozumiewania się na odległość w dniu 28 lutego 2024 r. o godz. 15.30, umożliwiającym zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, za pośrednictwem ogólnodostępnej platformy komunikacyjnej, udostępnionej pod adresem: meet.google.com/zzy-qtzjz-sjb

Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej udostępnionym pod adresem <https://ugbatorz.bip.e-zeto.eu/> (zakładka „konsultacje społeczne”) lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu. Wnioski należy składać na adres: Urząd Gminy Batorz, Batorz 52a, 23-320 Batorz, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mailowy: sekretariat@batorz.gmina.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Batorz.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Batorz: www.ugbatorz.bip.e-zeto.eu

**Wójt Gminy Batorz
Henryk Michałek**

in484

**Sędzia - komisarz w postępowaniu upadłościowym PKS Tomaszów Lubelski Spółki z o.o.
w Dzierżni w upadłości likwidacyjnej (Sygn. akt V GUp 5/13)**

ZAWIADAMIA, ŻE

w sekretariacie Sądu Rejonowego w Zamościu przy ul. Wyszyńskiego 11

**został wyłożony odrębny plan podziału funduszy nr 11 uzyskanych ze sprzedaży
składników objętych zastawem skarbowym (autobus),**

który można przeglądać i w terminie dwóch tygodni od daty publikacji ogłoszenia w dzienniku „Dziennik Wschodni” i ukazania się ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (decydująca jest data późniejsza) wnieść do tegoż Sądu zarzuty przeciwko planowi w trybie art. 349 Prawa upadłościowego i naprawczego.

in481

WÓJT GMINY WERBKOWICE

informuje, że dnia 09.02.2024 roku w Urzędzie Gminy Werbkowice na tablicy ogłoszeń **został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do 5 letniej dzierżawy** w formie przetargu nieograniczonego, działek położonych w Podhorcach oznaczonych nr 469 o pow. 0,6119 ha, nr 471 o pow. 1,1259 ha.

in487

Syndyk masy upadłości spółki GRUPA CARBON Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Łęcznej

sprzeda w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty
**pakiet nieruchomości upadłej spółki,
za cenę nie niższą niż 488.600,00 PLN**
(słownie złotych: czterysta osiemdziesiąt osiem tysięcy sześćset 00/100).

Sprzedaży podlegają nieruchomości łącznie. Oferty na pojedyncze nieruchomości nie będą uwzględniane.
Wykaz nieruchomości dostępny na stronie www.kancelaria-jaroszl.pl

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „oferta na zakup nieruchomości Grupa Carbon Sp. z o.o.” należy składać do dnia 23 lutego 2024 r. do godz. 14.00 (decyduje data wpływu oferty do biura syndyka) na adres: Syndyk masy upadłości Grupa Carbon ul. Bursaki 14 pok. 31, 20-150 Lublin.

Do podanych cen zostanie doliczony podatek VAT zgodnie ze stawką obowiązującą w dniu sprzedaży.

Blisze informacje na temat przetargu można uzyskać pod nr. telefonu 601 511 606.

Warunkiem niezbędnym do udziału w postępowaniu przetargowym jest wpłata na konto masy upadłości, przed złożeniem oferty, kaucji w wysokości 10% ceny netto nieruchomości. Kaucja będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej oferty i ulegnie przepadkowi na rzecz masy w przypadku wycofania się oferenta od zawarcia umowy, zaś oferentowi który złożył ofertę niższą niż oferta najwyższa kaucja będzie zwrócona na rachunek z którego zostanie uiszczony rachunek masy.

**Wpłaty należy dokonać na rachunek upadłej spółki numer:
51 8025 0007 0710 7113 2000 0010**

Syndyk zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.
Podana cena jest ceną netto.

in483

WÓJT GMINY WYSOKIE

informuje, że

na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie **zostało wywieszone ogłoszenie o drugim przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działkę nr 281/3 o pow. 0,35 ha położonej w obrębie 060915_2.0015 – Maciejów Stary.**

Cena wywoławcza 74.000,00 zł + VAT. Wysokość wadium 7.400,00 zł. Termin i miejsce przetargu: 11.03.2024 r., godz. 10.00, Wysokie ul. Nowa 1.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 4, telefonicznie (84) 680-62-06 wew. 2, na stronie www.wysokie.pl.

in480

I N F O R M A C J A

Burmistrz Józefowa

podaje do publicznej wiadomości, że

na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Józefowie, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://umjosefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 09.02.2024 r.

został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy znajdujących się na działkach nr 3017/3, 3017/4, 3017/8, 3017/9 w obrębie ewidencyjnym Majdan Nepryski oraz część działki nr 120 ark. mapy nr 10 w obrębie ewid. Józefów.

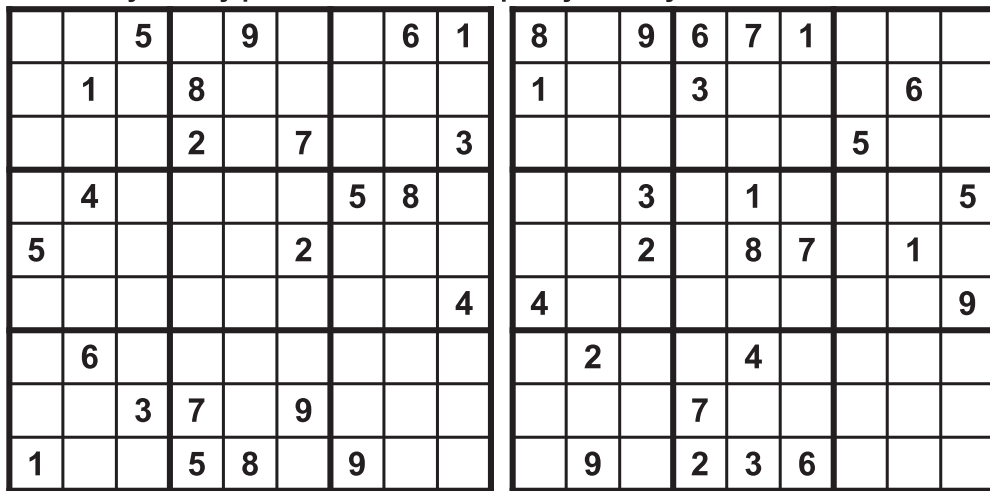
in488

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą rozwiązanie z kategorii słowne wpadki komentatorów sportowych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

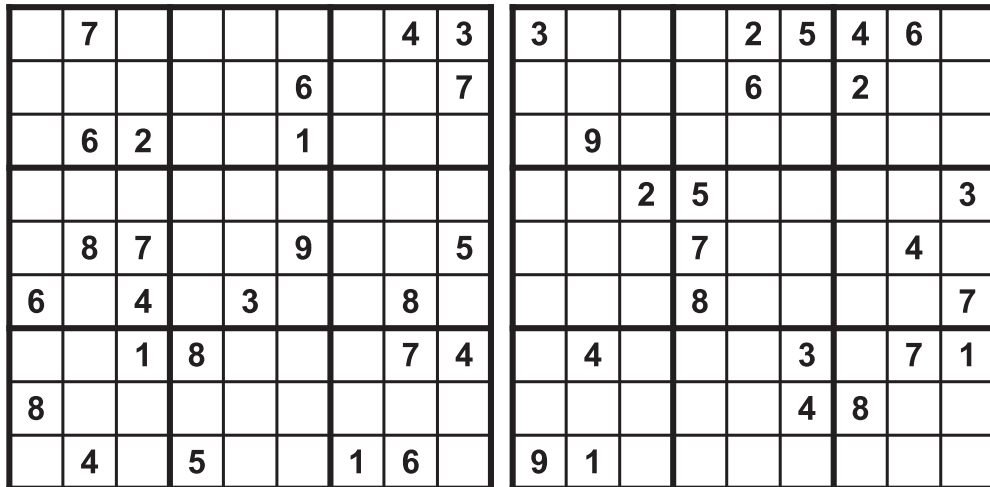
1-4. SUDOKU

Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.



Poziom trudności: średni

Poziom trudności: średni

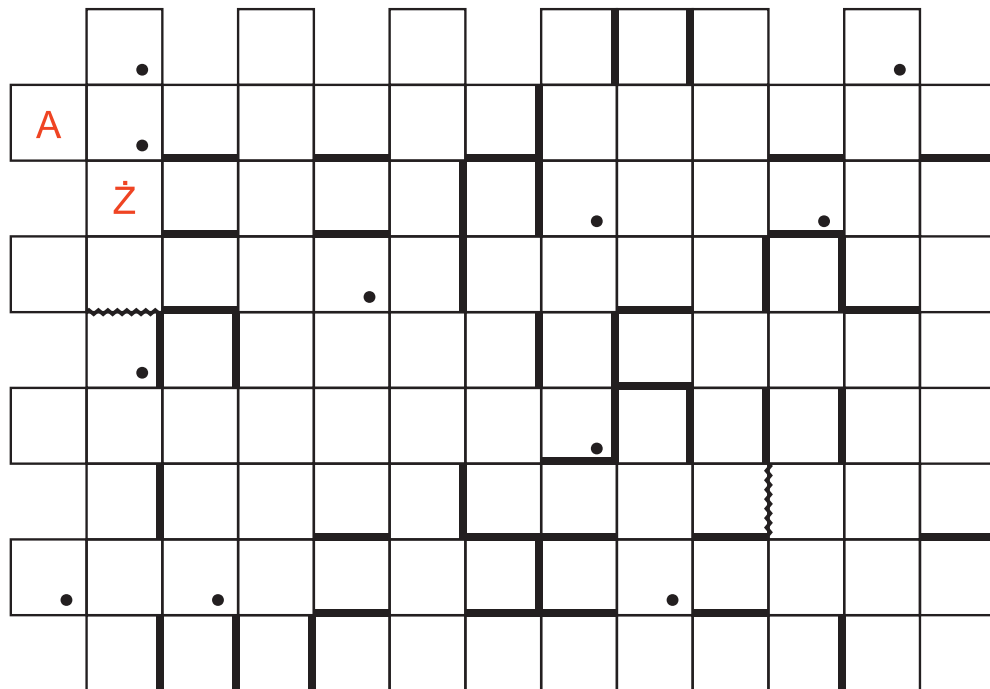


Poziom trudności: średni

Poziom trudności: średni

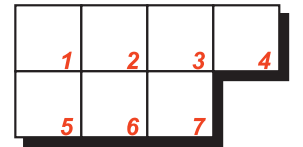
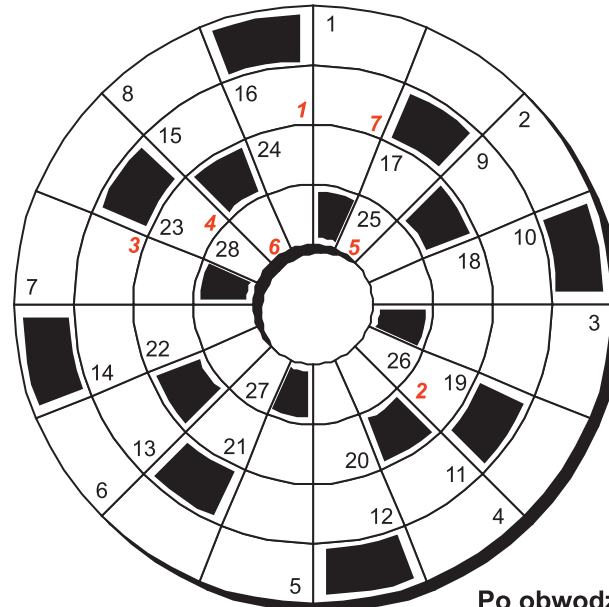
5. JOLKA OD A DO Ź

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.



A) Świetlisty otok nad głową świętego (7). **B)** Miejsce do przybijania (5). **C)** Helena Vondráčková (7). **D)** Jedna z przerw w szkole między lekcjami (dwa wyrazy) (9). **E)** Utwór miłosny (6). **F)** Pięść z kciukiem między palcami (4). **G)** Typ amerykańskich statków kosmicznych (6). **H)** Śleszyńska dla przyjaciół (5). **I)** Rodzaj zamszu (5). **J)** Nie jada mięsa (6). **K)** Wielbłądy i tragarze na Saharze (8). **L)** Żelichowska, aktorka („Szpieg w masce”) (4). **Ł)** Główna rzeka Warmii (4). **M)** Odmiana komedii (9). **N)** Gdy ją mamy, trzeba ją zrzucić (7). **O)** Jak wół lub ciągnikiem (6). **P)** Intencje, zamierzenia (5). **R)** Słynny piłkarz brazylijski (7). **S)** Koń białoszarej maści (4). **Ś)** Pokryta lodem, dla łyżwiarzy (9). **T)** Łączy Kochanowskiego z suknią ślubną (4). **U)** Kobieta naukowiec (6). **V)** Mieszanka przypraw i warzyw z Podravki (6). **W)** Przepływa przez Działdowo (4). **Y)** Żona Lennona (imię i nazwisko) (7). **Z)** Nagłe przyspieszenie (4). **Ź)** Sprężyste cukierki (5).

6. KOŁOWA DWULITEROWA
W każde pole wpisujemy po dwie litery. Pary liter od 1 do 7 utworzą rozwiązanie z kategorii piłka nożna.



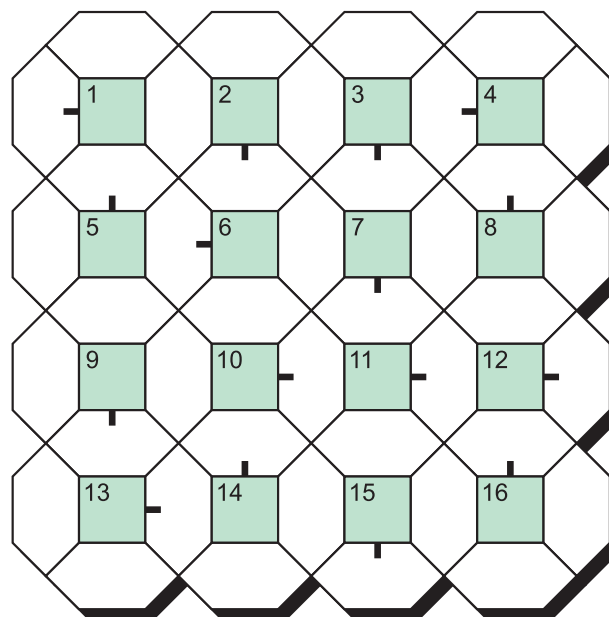
Po obwodzie:

1) „Warzywo” pokazujące godzinę. 3) Beata, była premier. 5) Pouczenia (prawie komuś ...). 7) Tragedia Szekspira. 9) Wieża obronna zamku. 11) Przegroda z drutu kolczastego. 13) Ze stolicą w Prisztinie. 15) Sprzęt sportowy Władysława Kozakiewicza. 18) Turystyczna kuchenka spirytusowa. 20) Kamrat, kumpel. 22) Chłop z „Chłopów”. 24) Wysłany z telefonu komórkowego. 25) Tarapaty. 26) Niewolnica z brazylijskiego serialu. 27) Atrybut harcerza. 28) Kanapowa – nieliczna.

Dośrodkowo:

1) Pruje długimi seriami. 2) Czas wolny od nauki. 3) Zaciągnięcie się dymem z fajki. 4) Gałąź, wita wierzbową. 5) Żołnierskie zasady. 6) Materiał na kobiałki. 7) Są zaślepiane. 8) Narciarskie na skoczni w Planicy. 10) Wyższa z rektorem na czele. 12) Aktor, Gajny w „Czterdziestolatku”. 14) Dzień tygodnia (Wielka ...). 16) Postać kobieca w „Klanie”. 17) Potocznie: rozmiar „S” (np. bluzki). 19) Bogini niezgody (grecka). 21) Kochanek. 23) Zatrask po obu stronach ubrania.

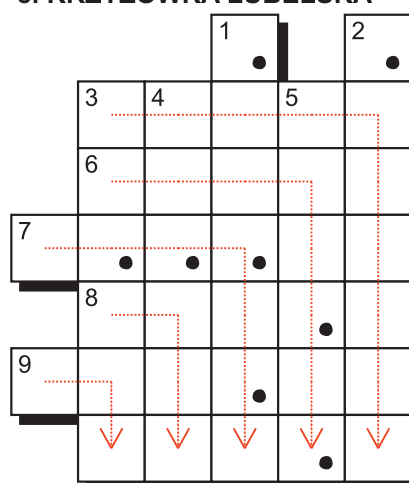
7. WIRÓWKA Z AKTOREM. Pierwsze litery wyrazów (kolorowe pola), czytane kolejno, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko polskiego aktora.



Prawoskrętnie od pola z liczbą, druga litera w polu oznaczonym:

1) Pełzak z nibynóżkami. 2) Niejeden w magazynku pistoletu. 3) Dojarka. 4) Głośna awantura. 5) ... Wiślany. 6) Polska tkanina ze sztucznego włókna. 7) Podlaski ze stadniną koni. 8) Irytacja. 9) Twórca „Bolero”. 10) Imię pani Soerensen z „Niemców”. 11) Bryndza. 12) Sztuczne ...; fajerwerki. 13) Latająca świtezianka. 14) Grupa religijna z guru. 15) Najmniejszy ze spanieli. 16) Gulgocący ptak.

8. KRZYŻÓWKA LUBELSKA



Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - postać z filmu „Krzyżacy”.

Wzdłuż linii przerywanej:

3) Skała, grzyb, roślina lub ptak. 6) ... Grochowska, największa bitwa podczas powstania listopadowego. 7) Trzeci odcinek serialu „Jan Serce”. 8) „Zadowolona” władza. 9) Biały ..., siedział Joe Bidena.

Pionowo:

1) Szopka. 2) Pod rozkazami „Grotą” Roweckiego. 3) Rozbicie wojsk wroga. 4) Dzieło Homera o wojnie trojańskiej. 5) Parmeńska wędlina.

KARTKA Z KALENDARZA

1893

premiera opery „Falstaff”
Giuseppe Verdiego

1950

w laboratorium
Uniwersytetu
Kalifornijskiego w Berkeley
po raz pierwszy
wytworzono
promieniotwórczy
pierwiastek chemiczny
kaliforn

1960

aktorka Joanne Woodward
została jako pierwsza
uhonorowana swoją
gwiazdą na Hollywood
Walk of Fame

1961

premiera filmu „Matka
Joanna od Aniołów”
w reżyserii Jerzego
Kawalerowicza

1964

zakończyły się IX Zimowe
Igrzyska Olimpijskie
w austriackim Innsbrucku,
w których wystartowało
1091 sportowców z 36
państw

1969

dokonano oblotu Boeinga
747 - Jumbo Jeta

1971

zakończyła się załogowa
misja księżycowa Apollo 14

2012

w Gdyni padła rekordowa
wygrana w Lotto: 33 787
496,10 złotych

278

punktów zdobył Kamil
Stoch w dwóch skokach
podczas XXII Zimowych
Igrzysk Olimpijskich w Soczi
na skoczni normalnej
zdobywając - 9 lutego 2014
roku - złoty medal

FOT. DW

Wystawa na urodziny złotówki

NUMIZMATYKA Polskiemu złotemu poświęcona jest najnowsza wystawa w Muzeum Narodowym w Lublinie. Okazją do jej zaprezentowania jest przypadająca w tym roku setna rocznica reformy walutowej Władysława Grabskiego.

Blisko 100 lat temu, w kwietniu 1924 roku, premier i mini-

ster skarbu Władysław Grabski dokonał reformy polskiego systemu walutowego. Likwidowaną Polską Krajową Kasę Pożyczkową i emitowaną przez nią markę polską zastąpił Bank Polski, wraz za złotym, jako walutą narodową. Otwarta we wtorek ekspozycja na Zamku Lubelskim ma upamiętniać tamto wydarzenie.

Na wystawie zobaczymy nie tylko banknoty i pieniądze.

– Oprócz numizmatów zaprezentowany jest Lublin w taki sposób, aby oddać specyfikę życia codziennego w tamtych czasach. Z drugiej strony, poprzez plakaty Domu Bankowego M. Morajne, chcieliśmy zaprezentować wizję bogactwa,

która zawsze funkcjonowała w społeczeństwie posługującym się takim, czy innym pieniądzem. Pokazujemy m.in. witrynę z towarami ze sklepu Stanisława Magierskiego (sklep, który funkcjonował w kamienicy na rogu Krakowskiego Przedmieścia i ul. Staszica – przyp. aut.) oraz inne obiekty użytkowe

z okresu 20-lecia międzywojennego. W tle jest fotografia ul. Nowej, będącej częścią obecnej ul. Lubartowskiej – mówi Tomasz Markiewicz z sekcji numizmatyki Muzeum Narodowego w Lublinie.

Wystawę można oglądać do 5 maja.

(TOMA)

Nowy dyrektor w Teatrze Starym

KULTURA Ewolucja zamiast rewolucji – tak można podsumować plany nowego dyrektora Teatru Starego w Lublinie. Michał Karapuda na tym stanowisku zastąpił Karolinę Rozwód, która kierowała instytucją przez 13 lat

Tomasz Maciuszczak

Karapuda dyrektorem Teatru Starego został 1 lutego. Wcześniej, przez 15 lat pracował w Urzędzie Miasta Lublin, a od jedenastu kierował miejskim Wydziałem Kultury.

Pierwsze spotkanie z dziennikarzami w nowej roli rozpoczął od przypomnienia, że 11 marca minie 12 lat od pierwszego koncertu, który zainaugurował funkcjonowanie Teatru Starego po ponad 30-letniej przerwie i generalnym remoncie budynku przy ul. Jezuickiej. Wspominał też swoją poprzedniczkę, która kierowała instytucją od jej ponownego uruchomienia.

– Teatr miał wielkie szczęście, że pierwszą jego dyrek-

torką, po wygraniu konkursu, została Karolina Rozwód. Chciałem bardzo podziękować jej i całemu zespołowi, który od początku tworzył to miejsce. Gdyby nie Karolina, teatru, który znamy jako jeden z najlepszych teatrów impresaryjnych w Polsce, dzisiaj by nie było – mówi Michał Karapuda.

Jego zdaniem instytucja jest w „znakomitej” kondycji, zarówno pod względem programowym, finansowym, technicznym i organizacyjnym. Jak dodaje nowy dyrektor, w najbliższym czasie nie przewiduje zmiany harmonogramu organizowanych wydarzeń. Poniedziałki będą poświęcone na seanse kinowe, wtorki na debaty, a środy – na muzykę. Czwartki pozostaną dniami wolnymi,



FOT. DW

przeznaczonymi na przygotowanie do piątkowych i sobotnich spektakli. W niedzielę wciąż będą dedykowane rodzinom z dziećmi. W najbliższych tygodniach organizowane będą wydarzenia zaplanowane jeszcze przez poprzednią dyrekcję. Program na drugą część sezonu artystycznego (do połowy czerwca) ma zostać przedstawiony w połowie marca.

– Ważną częścią naszego programu były i pozostaną własne produkcje. Już za chwilę odbędzie się premiery „Czarnego Mnicha” i „Czasu Kobiety”, na początku kwietnia wystawimy „Leara”, jeden z najważniejszych spektakli ostatnich dwóch sezonów – wylicza Karapuda.

Wśród nowych pomysłów wymienia m.in. spotkania z najwybitniejszymi posta-

ciami lubelskiego środowiska kulturalnego, rozszerzenie cyklu debat pod hasłem „Bitwa o literaturę/kulturę” o zagadnienia związane z miastem i przyszłością czy zacieśnianie współpracy z innymi instytucjami kultury działającymi na lubelskim Starym Mieście.

W najbliższym czasie planowane są także drobne remonty. O ile wymiana okotowania nie powinna spowodować większych trudności w funkcjonowaniu instytucji, to cyklowanie i malowanie podłóg może potrwać kilka tygodni, m.in. ze względu na konieczność zdemontowania foteli na widowni. Te prace mają zostać wykonane w wakacje, w trakcie przerwy między sezonami artystycznymi.

W poszukiwaniu piękna, dobra i prawdy

DO ZOBACZENIA Filmowe rekoлекcje, msza św., rozmowy, spotkania, ale przede wszystkim projekcje w kinie złożą się na 28. Międzynarodowe Dni Filmu Religijnego „Sacrofilm” w Zamościu. Myślą przewodnią tegorocznej edycji jest „poszukiwanie piękna, dobra i prawdy”.

– W ofercie przeglądu znalazły się filmy, które mogą być drogowskazem w poszukiwaniu wartości, które

łączą ludzi niezależnie od wyznawanej wiary. Pomocni w objaśnianiu zawiłości filmowych będą zaproszeni filozofowie, teolodzy, twórcy filmowi, a także przedstawiciele festiwali religijnych z Włoch i Armenii – zdradza Małgorzata Stępniewska z Centrum Kultury Filmowej Stylowy w Zamościu zapraszając na wydarzenie, które potrwa od niedzieli do czwartku (18-22 lutego).

Dla kinomanów przygotowano 9 propozycji filmowych, dokumentalnych, fabularnych i animacji. Zobaczyć będzie można m.in. „Kodeks kultury wg Krzysztofa Zanussiego” w reżyserii Vlada Robskiego. Ta projekcja to jeden z elementów zamojskiego benefisu Zanussiego. Ten reżyser od 25 lat patronuje Sacrofilmowi, a w tym roku w Zamościu pojawi się w poniedziałek (19 lutego).

W programie także m.in. przedpremierowy pokaz „Strefy interesów”, brytyjsko-polskiej koprodukcja, która zdobyła aż 5 nominacji do Oscara. To, jak zdradzają organizatorzy, studium banalności zła, przedstawiające codzienne życie komendanta Aushwitz, Rudolfa Hössa, i jego rodziny.

W ramach Sacrofilmu dwukrotnie pokazany zostanie też „Figurant” Roberta Glińskiego-

go, czyli opowieść o agencji SB, który przez 20 lat inwigilował Karola Wojtyłę. Kolejne dni przeglądu mają się zaczynać rekoлекcjami filmowymi, czyli przedpołudniowymi projekcjami adresowanymi zarówno do młodszych, jak i starszych widzów.

Szczegółowy program, a także ceny biletów na poszczególne seanse i spotkania na www.dziennikwschodni.pl.

OPRAC. AK